

Pawilony i fabryki usług

W tym roku ma ruszyć generalnie sprawa postępu technicznego i organizacyjnego w działalności usługowej społecznej drobnej wytwórczości. Rozwiązanie tego problemu będzie miało decydujące znaczenie dla przyspieszenia rozwoju, poprawy jakości i terminowości usług świadczonych dla ludności. Szczególny nacisk kładzie się więc na organizowanie dużych zakładów, wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia.

Jak wynika z konkretnych ustaleń terenowych rad narodowych, ma być zorganizowanych 350 zakładów tzw. wzorcowych i 60 dużych scentralizowanych zakładów usługowych z szeroką siecią punktów

przyjęć. Oprócz tego 26 zakładów produkcyjnych drobnej wytwórczości przekształci się na tzw. fabryki usług, które będą wykonywać naprawy metodą przemysłową. Ponadto uruchomi się 26 stacji obsługi samochodów, 46 wielobranżowych pawilonów usługowych oraz 3 domy mody.

Planuje się także wprowadzenie różnych nowych form świadczenia usług, jak zakłady majsterkowania (ok. 30) oraz wykonywanie napraw w domu klienta. W tym celu przewiduje się zorganizowanie ok. 50 warsztatów na samochodach oraz ok. 300 ekip technicznych. Będą one docierały do miejscowości, w których brak zakładów usługowych. Jednocześnie zaplanowano dalszą rozbudowę sieci punktów informacji o usługach i punktów przyjmowania zleceń.

Bieżący rok ma być przełomowy w rozwoju usług dla ludności wiejskiej i małych miasteczek. Na wsi przybędzie 900 gromadzkich zakładów, w których będzie można przeprowadzić mniej skomplikowane naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i rolniczego. Równocześnie zorganizuje się 60 nowych powiatowych usługowych spółdzielni wielobranżowych. Na rozbudowę i modernizację placówek usługowych przeznaczają się 340 mln. zł. (PAP)

4750 milionów złotych na Szkoły Tysiąclecia

Suma 4.750 mln. zł zamykają się dotychczasowe wpłaty pieniężne na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Wartość świadczeń rzeczowych (materiały i robocizna) społeczeństwa na budowę szkół oblicza się na 120 mln. zł. Wpłaty Polonii zagranicznej na ten cel wyniosły 37 tys. dolarów.

Akcja zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół objęła wszystkie warstwy społeczeństwa. Najbardziej ofiarnie świadczy na SFBS klasa robotnicza — wpłaciła ona do tej pory ok. 2.370 mln. zł. Z roku na rok wzrastają świadczenia mieszkańców wsi. W r. 1959 ludność wiejska wpłaciła na budowę szkół Tysiąclecia

169 mln. zł, w r. 1960 — 242 mln. zł, a w r. 1962 — ok. 290 mln. zł. Znaczący jest również udział mieszkańców wsi w świadczeniach rzeczowych na budowę szkół Tysiąclecia.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza wyrównanie się poziomu zbiórki funduszy na SFBS w poszczególnych województwach. W r. 1962 tylko 3 województwa nie wykonały w pełni planu akcji zbiórkowej. Są to: koszalińskie, rzeszowskie i lubelskie.

A oto jak przedstawiają się rezultaty budownictwa Szkół Tysiąclecia. Do końca r. 1962 oddano ogółem do użytku 563 Szkoły Tysiąclecia o 4776 izbach lekcyjnych i ok. 3200 izbach mieszkalnych dla nauczycieli. Z tej liczby 219 szkół-pomników przekazanych zostało młodzieży w r. 1962. W budowie znajduje się dalszych ponad 300 szkół Tysiąclecia. (PAP)

„Marsz Pokoju” przez 22 kraje

Dzisiaj przybywa do Polski 4-osobowa grupa uczestników „Marszu Pokoju” Hiroszima — Oświęcim, by wziąć udział w obchodach XVIII rocznicy wyzwolenia hitlerowskiego obozu masowej zagłady. Japońscy obrońcy pokoju, którzy niemal przed 12 mies. (6 lutego 1962 r.) wyruszyli z Hiroszimy w kierunku Polski przebyli dotychczas 50 tys. km. Czechosłowacja, gdzie znajdują się od kilkunastu dni, jest już 22 krajem na szlaku ich długiej wędrówki. Uczestnicy „Marszu Pokoju” Hiroszima — Oświęcim rozpoczęli swą podróż w Japonii zmierzając do celu m. in. przez Malesję, Syjam, Birma, Pakistan, Indie, Cejlon, Afganistan, Iran, Turcję, Grecję, Bułgarię i Austrię. Wszędzie po drodze spotykali oddanych przyjaciół walczących tak jak i oni o to, aby nigdy się już nie powtórzyła Hiroszima — nigdy nie powtórzyła Oświęcim. (PAP)

Krytyczna faza rokowań brukselskich

Dyskusje toczone się od kilku dni i nocy w Brukseli przy szczelnie zamkniętych drzwiach znalazły swój punkt kulminacyjny w piątek 18 bm. Obrady piątkowe miały na celu znalezienie jakiegoś „eleganckiego” rozwiązania, które wzięłoby pod uwagę stanowisko zarówno strony francuskiej, jak i pozostałych partnerów EWG.

W końcu udało się znaleźć „dyplomatyczną” formułkę. Oto ona: żaden komunikat nie zostanie opublikowany po zakończeniu obecnej sesji ministerialnej Wspólny Rynek — Wielka Brytania; rezygnuje się z utworzenia komisji ad hoc, która miała zbilansować wynik dotychczasowych 15-miesięcznych rokowań; przewodniczący rokowań między „szóstką” a W. Brytanią, Henry Fayat, poinformuje szefa delegacji brytyjskiej Edwarda Heatha oficjalnie, że delegacja francuska proponowała odroczenie rokowań, że pięciu partnerów Francji z EWG pragnie kontynuowania rokowań.

W piątek po południu Walter Hallstein, przewodniczący komitetu wykonawczego EWG wyjechał nagle z Brukseli do Bonn. Podróż ta otoczona jest ścisłą tajemnicą. Specjalny przedstawiciel prezydenta Kennedy'ego do spraw rokowań handlowych Christian Herter rozpocznie w przyszłym tygodniu rozmowy ze Wspólnym Rynkiem. Herter uda się do Brukseli, Genewy i Paryża. Rozmowy mają charakterstępnej wymiany poglądów. (PAP)



Rok XIX
Wydanie A

Poznań,
sobota, 19 stycznia 1963

Cena 50 gr
Nr 16 (5895)

Program SED uchwalaony

W. Ulbricht podsumował obrady VI Zjazdu

Na piątkowym posiedzeniu VI Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) pierwszy przemawiał zastępca członka Biura Politycznego KC SED Hager.

Omawiając problemy międzynarodowe Hager wskazał na wielką zasługę N. S. Chruszczowa w likwidacji niebezpiecznego kryzysu w strefie Morza Karaibskiego. Jest to, wzór polityki marksistowskiej — powiedział Hager. Miliony ludzi zrozumiały wyraźnie, że marksizm-leninizm i pokój są nierozdzielne.

Przewodniczący delegacji KP Chin, członek KC, Wu-Siu czuan dał wyraz poparcia Chin Ludowych dla NRD w wysiłkach na rzecz rozwiązania problemu niemieckiego i sprawy Berlina zachodniego.

Delegaci na zjazd, jak również przewodniczący obrad, zastępca członka Biura Politycznego SED, Paul Verner, zaprezentowali energicznie, gdy delegat chiński ostro zaatakował komunistów jugosłowiańskich. Gospodarze zjazdu zwrócili uwagę mówcy, że podobnie, jak Partia Chińska i inne partie, także Związek Komunistów Jugosławii, jest gościem zjazdu oraz podkreślił, że naród jugosłowiański buduje socjalizm i walczy o utrwalenie pokoju.

Apel towarzysza Chruszczowa do jedności i zespolenia — oświadczył w swoim wystąpieniu członek Biura Politycznego KC SED, H. Matern — spotkał się z szerokim echem wśród obecnych tu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. XX i XXII Zjazd KPZR oddały nieocenioną przysługę sprawie jedności, a odbyte niedawno zjazdy bratniej partii potwierdzały słuszność pozycji zajętej przez ruch komunistyczny.

Na popołudniowym posiedzeniu pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht podsumował dyskusję nad pierwszym punktem porządku obrad VI Zjazdu SED.

— Świat patrzy na VI Zjazd SED — oświadczył m. in. Ulbricht — ponieważ chce zobaczyć, jaka jest droga, prowadząca do zachowania pokoju w Niemczech, do uchronienia ludzkości przed wojną termojądrową. Mówca podkreślił, że cieszą go słowa Chruszczowa na temat stosunków między niemieckim rewolucyjnym ruchem robotniczym a Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Jest rzeczą oczywistą — powiedział on — że istnieją ścisłe, przyjacielskie stosunki między naszą partią a KPZR.

Jest to wielkie, historyczne osiągnięcie, że Polska, CSRS, Związek Radziecki i NRD są ściśle ze sobą związane. Cóż to za potęga! Co znaczy w porównaniu z tym całą gadanią o wspólnocie zachodnioeuropejskiej?

Omawiając sprawę jedności w ruchu robotniczym, Ulbricht wyraził nadzieję, że KC Komunistycznej Partii Chin nie pozostanie obojętny na propozycję tow. Chruszczowa, to znaczy, że zrezygnuje się z publicznych dyskusji, że stworzona zostanie taka atmosfera we wzajemnych stosunkach, która umożliwi przygotowanie wspólnej narady z pozytywnym rezultatem.

Pierwszy sekretarz KC SED nawiązał do dyskusji przeprowadzonej z grupą zachodniemieckich socjaldemokratów i działaczy związkowych.

Dyskusja ta dowiodła, że przyjaciele NRD w Niemczech zachodnich patrzą na NRD i na SED z klasowego punktu widzenia.

POGODA

19 bm. Polska będzie się znajdowała w obszarze wyżowym — w związku z czym, będzie pogodnie lub zachmurzenie niewielkie, tylko na południowym zachodzie w ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Temperatura minimalna od minus 17 st. na południowym zachodzie, minus 27 st. w centrum do minus 32 st. na wschodzie. Temperatura maksymalna, odpowiednio od minus 12 st., minus 18 st. do minus 22 st. Wiatry zmienne z przewagą wschodnich i północno-wschodnich.

Spotkanie Chruszczowa z mieszkańcami Berlina zachodniego

W piątek pierwszy sekretarz KC KPZR premier ZSRR N. S. Chruszczow spotkał się w stoicy NRD z przedstawicielami ludności Berlina Zachodniego. Spotkanie to zagościło słowami powitania pierwszy sekretarz prezydium SED — Berlin Zachodni, Gerhard Danelius, który przedstawił premierowi radzieckiemu szereg wybitnych osobistości życia publicznego Berlina Zachodniego, wśród nich naukowców, lekarzy, duchownych, działaczy związkowych i funkcjonariuszy socjaldemokratycznych.

W rozmowie prowadzonej w swobodnej i serdecznej atmosferze, N. S. Chruszczow odpowiedział na pytania w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Berlina Zachodniego, dróg porozumienia i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. (PAP)

Minister Rapacki w Moskwie

Minister spraw zagranicznych PRL, Adam Rapacki i towarzyszące mu osoby w drodze do Indii, przybyli w piątek do Moskwy.

Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko, wydał na cześć ministra Rapackiego obiad, który upłynął w serdecznej atmosferze. (PAP)

Zapowiedź pokojowego rozwiązania sporu ChRL — Indie

„Cokolwiek by się wydarzyło, chińsko-indyjski spór graniczny, koniec końcem, zostanie rozwiązany pokojowo, a przyjaźń narodów: chińskiego i indyjskiego będzie się nieprzerwanie rozwijała równocześnie z pokonywaniem trudności i przeszkód” — oznajmił 18 bm. wicepremier ChRL — Czen-I na przyjęciu w Pekinie, wydanym na cześć przybyłej tu, rządowej delegacji Ghany.

Zaostrzenie stosunków USA — Brazylia

Komunikat zamieszczony przez bliski rządowi dziennik „Jornal do Brasil” świadczy o tym, że stosunki między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi wchodziły w okres krytyczny.

„Jornal do Brasil” podał, że prezydent Brazylii Goulart podejmował śniadaniem ambasadora USA Lincolna Gordona. „Prezydent wskazał na zwiększenie się tarc między Brazylią a USA i dokonał przeglądu zjawisk negatywnych i pozytywnych w obecnych stosunkach między obu krajami”. (PAP)

Apel do kolejarzy i użytkowników wagonów

W związku z trudną sytuacją na odcinku zaopatrzenia w węgiel ludności oraz zakładów pracy, w szczególności elektrowni, gazowni i zakładów wyższej użyteczności publicznej, Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu, całą swoją uwagę koncentruje na rozwiązaniu tych trudności.

Podstawową przeszkodę stanowią trudności transportowe wynikłe z zaistniałych ostatnio mrozów i zamieci śnieżnych pokonywane z ogromną ofiarnością przez naszych kolejarzy. W okresie kłopotów transportowych kolei podjęta została decyzja przewiezienia węgla tak z kopalni Konin jak i kopalń śląskich przy pomocy transportu samochodowego. Otrzymało zwolnienia na wyciecznie 10 tys. m sześciennych drewna z lasów państwowych. Środki te nie rozwiążą jednak zwiększonych potrzeb opałowych ludności i przemysłu. Rozwiązać ten problem może jedynie transport kolejowy i dlatego Komitet Wojewódzki zwraca się z apelem do wszystkich kolejarzy, do

partyjnych organizacji, związków zawodowych i administracji PKP o jak najszybsze usunięcie zaistniałych przeszkód oraz utrzymanie w pełni sprawności szlaków i urządzeń komunikacyjnych, maksymalne przyspieszenie obrotu wagonów, utrzymanie w pełni sprawności technicznej parowozów. W obecnej sytuacji szczególnie ważnym zadaniem jest sprawne i terminowe dostarczanie węgla dla śląskich kopalń.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwraca się również do wszystkich użytkowników wagonów PKP, do załóg robotniczych, organizacji partyjnych i administracji zakładów o maksymalne przyspieszenie za- i wyładunku wagonów kolejowych, co jest warunkiem sprawniejszej pracy PKP. W obecnej wyjątkowo trudnej sytuacji opałowej przetrzymywanie wagonów należy traktować jako szkodnictwo gospodarcze.

SEKRETARIAT
KW PZPR
W POZNANIU

Polscy marynarze uratowali 9 Szwedów

17 bm. po południu płynący z Malmö do Gdyni niewielki motorowiec (499 BRT) bandery szwedzkiej „Vestanhav” z nieznanymi powodami zaczął się przechylać na lewą burtę. Mimo to kapitan jednostki — zdecydował się na kontynuowanie rejsu mając zamiar, jak najszybciej dotrzeć do portu gdynińskiego. Około północy w odległości kilku mil od Helu sytuacja na statku stała się tragiczna. Motorowiec dosłownie położył się na lewej burcie. Wówczas nadano sygnał SOS. Na tymczas na pomoc pospieszyły statki ratownicze polskiego ratownictwa okrętowego z Helu „Tumak” i „R-1” oraz ścigacz Marynarki Wojennej. Na morzu panował sztorm o sile 6 stopni, a w porach dochodzący nawet do 8 stopni. Widoczność była słaba. Opatry i zanieść utrudniały żegluga. Mimo to akcja ratownicza została uwieńczona pełnym sukcesem — uratowano całą 9-osobową załogę. (PAP)

Umowa między Polską a FAO

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku odbyło się 17 bm. podpisanie umowy pomiędzy rządem PRL a Organizacją do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) w sprawie uruchomienia w Warszawie Instytutu żywności.

Umowa przewiduje zrealizowanie przy pomocy ekspertów ONZ szerokiego planu prac badawczych i doświadczalnych w dziedzinie żywności zbiorowej, przetwórstwa żywnościowego oraz metod żywienia. Program objęty jest na cztery lata. (PAP)

Zgon Gaitskella

Hugh Gaitskell, przywódca Labour Party, zmarł 18 bm. w godzinach wieczornych, przeżywszy lat 56. Przy łóżu chorego znajdowała się do ostatniej chwili, jego małżonka — Dora Gaitskell. Choroba, która się rozpoczęła od wirusowego zapalenia płuc, zaatakowała ostatnio nerki. W dniu 18 bm., serce ciężko chorego uległo stopniowemu osłabieniu.

(Komentarz na temat działalności Hugh Gaitskella, zamieszczamy na str. 2).

Sukces Pątnowa

Załoga najmłodszej, a jednocześnie jednej z największych w kraju kopalni węgla brunatnego — odkrywkę „Pątnów” — odniosła w piątek 18 bm. we wczesnych godzinach rannych wielki sukces produkcyjny. Górniczy pątnowscy przekazali bowiem tego dnia półmilionową tonę węgla dla pobliskiej elektrowni „Konin”, wydobyta od chwili uruchomienia kopalni przed niespełna pół rokiem.

Sukces ten jest tym bardziej godny uwagi, że osiągnięty został w niezwykle ciężkich warunkach walki z mrozem, który poważnie utrudnia prowadzenie prac wydobywczych na otwartych terenach odkrywkę. (zet)

Bitwa o węgiel trwa

Oszczędność opału i prądu nakazem chwili

Batalię o odśnieżenie dróg i usunięcie zasp śnieżnych paraliżujących komunikację zwycięsko zakończyły ekipy pracowników drogowych oraz PKP. Nie rozwiązano to jednak całkowicie trudności w zaopatrzeniu miasta w opał tak bardzo potrzebny do nieprzerwanej pracy ważnych dla gospodarki narodowej przedsiębiorstw i zakładów użyteczności publicznej. W dalszym ciągu trwa bitwa o węgiel. Jak najdalej idącą oszczędność materiałów opałowych oraz energii elektrycznej staje się więc nakazem chwili. Mroź oraz przelotne opady śniegu jeszcze nadal utrudniają normalną komunikację oraz paraliżują transport.

Jak nas informuje Poznańska Dyrekcja PKP wczoraj na zaopatrzenie naszego województwa przybyły 194 wagonów węgla, z tego 113 wagonów dla Poznania. W drodze znajdują się dalsze dwa pociągi (110—120 wagonów). Sukces ten zadowoliliśmy niezwykle ofiarnej pracy kolejarzy. Nie wszystkim jednak sprawa transportu węgla leży na sercu. Notuje się wypadki karygodnego przetrzymywania wagonów lub co gorsza, niewykonywania już zamówionych. Dezorganizuje to pracę kolejarzy, niweczy ich ofiarny wy-

siłek. Dla przykładu odnotowujemy, iż Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych przetrzymały 13 wagonów przez 52 godziny, Zakłady Roszarnicze w Pile 5 wagonów przez 105 godz., Poznańskie Zakłady Metalurgiczne 11 wagonów przez 6 godz. Roszarnia Witaszyce i kopalnia węgla brunatnego w Koninie, zwróciły nie wykorzystawszy 18 wagonów, kopalnia soli w Wapnie również nie wykorzystała 16 wagonów, a Centrala Mięsa zrezygnowała z 8 uprzednio zamówionych wagonów.

Aby zaoszczędzić energii elektrycznej, Wydział Handlu Prywatnym Rady Narodowej m. Poznania wydał wszystkim kierownikom sklepów w Poznaniu polecenie ograniczenia oświetlenia placówek handlowych o 50 procent oraz, wyłączenia wszystkich neonów. Przeprowadziliśmy wczoraj wieczorem w godzinach handlowych rajd po ulicach miasta i stwierdziliśmy, że niektórzy kierownicy zlekceważyli polecenie Wydziału. Jeszcze wiele sklepów oświetlonych było wszystkimi lampami. Dla przykładu podamy tu sklep wroczyński WZSP przy ul. Paderewskiego 8, w którym naliczyliśmy 40 palących się lamp.

Również zarządzenie o wyłączeniu neonów zostało zbagatelizowane przez niektóre placówki. Przy ul. Armii Czerwonej świeciły się neony w sklepach: Zakład Fryzjerski „Karolinka”, „Malwa”, Cocktail Bar „Kociak” oraz sklep z upominkami MHD. Również Galux przy ul. Lampego, lokal „Słowiańska” oraz sklep radiotechniczny przy ul. Paderewskiego nie wyłączyły swoich neonów. Wydaje się nam także zbyt późne oświetlenie jarmioły skweru przy pl. Wiosny Ludów.

W godzinach nocnych niektóre sklepy nie ograniczyły ilości palących się lamp, a przecież jedna żarówka świecąca się przez całą noc w zupełności spełni swoje zadanie. (za)

Jak nas poinformowano w KM MO przyczyną większości kradzieży były tzw. „poślizgi samochodów”, zwłaszcza na zakrętach ulic. (jot)

Rekonstrukcja gospodarki narodowej

Urząd Rady Ministrów opracował w tej sprawie tezę.

W Urzędzie Rady Ministrów odbyła się pod przewodnictwem wicepremiera, Eugeniusza Szyra, narada, poświęcona zagadnieniu organizacyjno-technicznej rekonstrukcji gospodarki społecznej.

Przedyskutowano i zatwierdzono tezę, które zostały opracowane przez zespół do spraw organizacji zarządzania Urzędu Rady Ministrów, w oparciu o wytyczne Rządu i Partii. Tezę te — po dyskusji — zaakceptowano.

Przedstawiciel PAP uzyskał szereg informacji o głównych, zawartych w tezach stwierdzeniach i wytycznych. Oto one:

Aktualna struktura techniczno — ekonomiczno — organiza-

cyna przedsiębiorstw i branż oraz ogólna struktura całej gospodarki narodowej w Polsce powstała w znacznej mierze w okresie przedwojennym, a więc w odmiennych warunkach ustrojowych. Powoduje to niekiedy rozproszenie i rozdrobnienie niektórych branż i przedsiębiorstw, wadliwą reorganizację i kooperację itp.

Powstaje więc pilna potrzeba prac nad kompleksowym programem rozwoju takiej struktury techniczno — ekonomiczno — organizacyjnej galei branż i przedsiębiorstw, która odpowiadałaby wymogom racjonalnego gospodarowania i współdziałania zainteresowanych jednostek organizacyjnych w skali regionalnej, ogólnokrajowej i międzynarodowej. Chodzi przede wszystkim o optymalny z punktu widzenia ekonomicznego, podział pracy, specjalizację i koncentrację produkcji, o prawidłową reorganizację.

Rekonstrukcja ma również na celu modernizację i unifikację wyposażenia technicznego zakładów i unowocześnienie procesów technologicznych.

Pewnym postępem w tej dziedzinie było wprowadzenie koordynacji branżowej i zjednoczenia wydziałów. Jednakże różne bariery międzybranżowe nie zostały jeszcze usunięte. Program rekonstrukcji powinien więc umożliwić bezpośrednie nawiązywanie racjonalnej współpracy gospodarczej pomiędzy zainteresowanymi jednostkami organizacyjnymi.

Program rekonstrukcji może polegać na usprawnianiu wewnętrznych struktur organizacyjnych i metod działania poszczególnych zakładów lub na tworzeniu gospodarczych zrzeszeń czy związków umownych, współdziałających z sobą zakładów.

Związki te mogłyby mieć np. charakter kombinatu „poziomego” — obejmującego zakłady tej samej gałęzi specjalności, zlokalizowane w określonym rejonie lub zasięgu ogólnokrajowym, powiązane wspólną problematą zaopatrzenia, produkcji i zbytu.

Mogłyby to być również kombinaty „pionowe”, zrzeszające przedsiębiorstwa różnych specjalności trwale z sobą kooperujące lub kombinaty „mieszane”, oparte na

wspólnym wykorzystaniu lokalnej energetyki, transportu, warsztatów remontowych itp.

Celem tak pojętej rekonstrukcji gospodarki jest również stworzenie warunków dla rozwoju postępu technicznego.

Realizacja też pociągnie za sobą konieczność zmian w metodologii planowania i systemie finansowania przedsiębiorstw. Sprawy programu rekonstrukcji gospodarki narodowej poświęcono będzie akt prawny — przygotowywany przez Radę Ministrów. (PAP)

Z obrad KSR

Gospodarska troska

W Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych przewiduje się dalsze rozszerzenie produkcji i około 3-krotne zwiększenie eksportu, głównie dzięki uzyskaniu poważnego zamówienia ze Związku Radzieckiego na dostawę 150 tys. płaszczy igelitowych. Z dyskusji na Konferencji Samorządu Robotniczego można było jednak wywnioskować, że sporo zastrzeżeń budzą warunki socjalne załogi.

Znacznie wzrosło również produkcja i eksport w Chodzieskich Zakładach Porcelany, w których mimo napiętych zadań i rosnących zamówień postanowiono wysłać za granicę wyroby o wartości 32,5 mln. zł, czyli za 800 tys. zł więcej niż przewidywano w planach. Podobnie jak w innych zakładach jedną z największych bolączek jest brak dostatecznej ilości mieszkań dla pracowników. W związku z tym postanowiono zorganizować wraz z innymi zakładami spółdzielnię mieszkaniową, jednakże to złądził istniejącą sytuację tylko w nieznaczającym stopniu.

W Zakładach Mechanicznych Odlewni Żeliwa w Rawiczu przyjęto nadesłane wskazówki z zastrzeżeniem, że Zjednoczenie Przemysłu Gazowniczego nadesłał Odlewni zamówienia aby załoga mogła wcześniej przygotować się do oczekujących jej zadań.

W Poznańskich Zakładach Okuć i Instalacji Budowlanych skrytykowano w czasie KSR zle zaopatrywanie w materiały, które może uniemożliwić wykonanie ustalonych wskaźników. (I)

Z kroniki sądowej

Do trzech razy sztuka?

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu toczy się proces, który jest epilogiem nadużyć popełnionych w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii. Na ławie oskarżonych zasiadają: st. księgowy — Sabina Organista, kł. księgowy — Wacław Łuczak oraz kierownik WZW — dr Zdzisław Ważyński.

Akt oskarżenia stwierdza, że w okresie od maja 1961 r. do kwietnia 1962 r., a więc w przeciągu

roku — Organista przywłaszczyła sobie ok. 111 tys. zł. Oskarżona popełniła przestępstwo „zachęcana” tym, że właściwie nikt jej nie kontrolował. Swobodnie dokonywała więc rozmaitych machiacji dzięki czemu „wygospodarowywała” kwoty, na które do zestawów i przekazów pocztowych wpisywała swoje nazwisko i adres. W ten sposób kradzione pieniądze doreczala... pocztą. Prokurator stwierdza, że faktycznie te ułatwił fakt, iż kł. księgowy i kierownik zakładu nie dopełnili swoich podstawowych obowiązków. Tyle akt oskarżenia.

Osk. Organista w zasadzie przyznała się do winy, przy czym wyjaśniła, że współdziałała z Władysławem S., również zatrudnionym w WZW. Łuczak i Ważyński twierdzą, że są niewinni.

Z zeznań świadków — np. Jerzego G. — wynika, że organizacja pracy w księgowości WZW budziła poważne zastrzeżenia. I tak brakowało właściwego podziału czynności, niekompletna była także analiza dłużników i wierzycieli. Dość pikantny jest również fakt, że Organista, której w WZW powierzono odpowiedzialną funkcję, była już poprzednio dwa razy karana właśnie za kradzieże społecznego mienia. Ponoć dr. Ważnemu zwracano na to uwagę, ale bez rezultatu. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Michał Łuczak.

sport • sport • sport

Za 6 tygodni początek sezonu piłkarskiego

Wprawdzie zima jeszcze wcale pełni, ale warto przypomnieć, że już za 6 tygodni rozpocznie się w Polsce sezon piłkarski. Obecnie piłkarze rozpoczęli już przygotowania, a działacze przeprowadzają akcje sprawozdawczo — wyborcze w okręgach i biorą udział w szeregu porad przedsezonowych.

W piątek, 18 bm. w Warszawie odbyło się zebranie kierowników sekcji piłkarskich klubów ligowych i trenerów. Tematem obrad był terminarz rozgrywek oraz sprawy szkoleniowe.

Zespoły pierwszoligowe już pilnie trenują. Jako pierwszy rozpoczęli przygotowania do sezonu za wodnicy Górnik Zabrze, bo już 28 grudnia ub. roku.

Po rozgrywkach jesiennej rundy w roku ubiegłym 34 piłkarzy I-ligowych leczyło swoje kontuzje. W najtrudniejszej sytuacji znalazła się Odra Opole, bo aż 8 jej piłkarzy musiało skorzystać z leczenia. W 5 klubach ligowych — Górniki Zabrze, Ruch Chorzów, Arkonii Szczecin, ŁKS Łódź i Lecha Poznań, wszyscy zawodnicy zakończyli rozgrywki bez kontuzji. Po jednym kontuzjowanym zawodniku miały: Zagłębie Sosnowiec, Legia Warszawa i Wisła Kraków.

Na naradzie ustalono, że Wielkanoc będzie terminem wolnym od spotkań ligowych, a mecze te, które były przewidziane na święta przełożone zostały na 7 kwietnia.

Zwrócono również uwagę na konieczność wzmocnienia dyscypliny wśród piłkarzy i poprawienia ich zachowania na boiskach.

Trener Konciewicz mówił m. in. o niewykonywaniu przez niektóre kluby założeń szkoleniowych. Stała forma klubów była powodem złej gry reprezentacji. Zawodnicy za mało aktywnie trenują i wbrew założeniom wcale nie zwiększono częstotliwości oraz intensywności treningów. Są też kluby, które nawet wizyty w łazni zaliczają do treningów. Innym problemem, na który trenerzy muszą zwrócić uwagę, to sprawa poprawienia skuteczności strzeleckiej naszych zawodników. Pod tym względem jest bardzo źle. Świadczy o tym chociaż to, że reprezentacja w 5 międzypaństwowym meczach, rozegranych na jesień ub. roku, strzeliła tylko 2 bramki.

Łaciak przegrywa z Motejkim — CSRS

Po raz pierwszy w historii narciarstwa Polski i Czechosłowacji zorganizowano międzypaństwowy mecz obu krajów w skokach narciarskich. Pomyślany on jest jako konkurs czterech skoczników, w tym dwóch w Polsce (w Wiśle i Szczyrku) oraz dwóch w CSRS (w Bańskiej Bystrzycy i w Wysokiej). Prawdopodobnie w przyszłym roku obejmie on również skocznię w NRD.

To interesujące spotkanie zainaugurował w piątek konkurs na skoczni w Wiśle — Malince. Nieoczekiwanie pierwsze miejsce zajął Czechosłowak Motejlek, który uzyskał najdłuższy skok — 76 m. Pokonał on wicemistrza świata, Antoniego Łaciaka, który oddał skok aż o 3 m. krótszy. Czechosłowak otrzymał najwyższą notę 227,3 pkt. i objął prowadzenie po pierwszym konkursie skoków. Drugą zwyciężyła Polska, prowadząc po piątkowym konkursie 660,2:645,2 pkt. (jot)

Ze świata

► W austriackiej miejscowości Igis odbyło się losowanie międzynarodowych zawodów saneczarskich, w których wezmą również udział reprezentanci Polski. W konkurencji mężczyzn wystąpi 87 zawodników, a w konkurencji kobiet — 49. W dwójkach startować będzie 13 par. W imprezie wezmą udział zawodnicy 15 państw.

► Stałe wzrasta liczba państw, których reprezentanci wezmą udział w mistrzostwach świata w tenisie stołowym. Dotychczas zgłosiło się 45 krajów. Organizatorem zawodów jest Czechosłowacja. Zawody rozegrane zostaną w dniach od 5—14 kwietnia.

► Czechosłowacka drużyna Sparak Brno pokonała w Helsinkach w ramach rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce zespół KT Helsinki 87:83.

► Wysokie zwycięstwo odniosła węgierska drużyna Dynamo w zawodach piłki ręcznej o Puchar Europy zwyciężając u siebie słowacką jugosłowiańską drużyną HK Zagreb 22:8.

Mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie figurowym bez Ślązaków

Na warszawskim Torwarze rozpoczęły się w piątek mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie.

Na starcie zawodów zabrakło, niestety, łyżwiarzy okręgu śląskiego, jednego z najsilniejszych w Polsce. Nieobecność umotywowali oni trudnościami komunikacyjnymi — spowodowanymi przez warunki atmosferyczne.

Mistrzostwa zainaugurowała jecha obowiązkowa II klasy. W konkurencji dziewcząt przyniosła ona sukces Rogaczewskiej (Łęczęża Warszawa) — 221,5 pkt., przed Iglowską (ETL Łódź) — 206,8 pkt. i Szumilo (Legia Warszawa) — 210,1 pkt.

Wśród chłopców, po jeździe obowiązkowej, zdecydowanie prowadzi para: Grzegorzówka (Legia Warszawa) i Jankowski (Gopłania Inowrocław).

O tym, kto zdobędzie tytuł mistrza Polski w klasie II, zdecydować będzie jazda dowolna, która zostanie rozegrana w sobotę. (jot)

dla każdego...

► Bokserskie zespoły I i II ligi wznowią rozgrywki w najbliższą niedzielę. Będzie to dziesiąta kolejka mistrzostw spotkań. Jedynym reprezentantem Wielkopolski wśród zespołów II-ligowych, kaliska Prosa zmierzy się w tym dniu u siebie z Gwardią Zieloną Góra.

► Tegoroczna wiosna piłkarska zainaugurowana zostanie 3 marca zaległymi meczami pucharowymi. Lech gościć będzie w Poznaniu szczecińską Pogon. Drużyny ekstraklasy rozpoczną drugą serię rozgrywek 17 marca.

► Pierwsza nasza reprezentacja w hokeju na lodzie wystąpi dwukrotnie przeciw silnej drużynie USA. 12 lutego mecz odbędzie się w Katowicach, a nazajutrz na krytym lodowisku w Łodzi.

► Plenarne posiedzenie Polskiego Związku Bokserskiego, z tak wielkim zainteresowaniem oczekiwane przez świat sportowy, zostało ze względu na trudności komunikacyjne odwołane. Nowej daty zjazdu nie podano.

► Węgierski Związek Siatkówki zrezygnował z organizacji powierzonych mu mistrzostw Europy, które miał przeprowadzić w tym roku. Nie wiadomo, który ze związków zechce się podjąć przeprowadzenia tej imprezy. Polska, której m. in. zaproponowano organizację mistrzostw odmówiła.

► 38 zawodników Dolnego Śląska zdobyło trzecie koło olimpijskie i ubiega się o zdobycie dalszych dających szanse startu na Olimpiadzie 1964 r. w Tokio. Są to reprezentanci wioślarstwa, koszykówki, pływanicy, kolarstwa, siatkówki, lekkiej atletyki, podnoszenia ciężarów i strzelectwa.

► 21 lutego przeszło dwudziestoosobowa kadra naszych kolarzy, przygotowując się do najbliższego Wyścigu Pokoju, wyjeżdża na zgrupowanie do Jugosławii.

► Prawie we wszystkich województwach wybiera się corocznie najlepszą dziesiątkę sportowców. Koszalin wybiera tylko 5 najlepszych i trzech trenerów. W konkursie produkuje sztangista Ireneusz Sokolowski z LZS Orzeł Białogard.

► W dniach od 9—10 lutego odbędzie się w Nowej Hucie turniej szermierczy juniorów pomiędzy reprezentacjami Polski, Rumunii i Węgier. Będzie to generalna próba przed mistrzostwami świata juniorów w Gandawie.

Przed meczem Rumunia — Polska

Polski Zw. Bokserski otrzymał telegram z AIBA, w którym najwyższa władza amatorskiego boksu zawiadamia PZB, że pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o Bokserski Puchar Europy Rumunia — Polska ma być rozegrany w Rumunii. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 15 marca w Polsce. PZB prowadzi obecnie pertraktacje z Rumunią w celu ustalenia ostatecznego terminu pierwszego spotkania. (jot)

Hugh Gaitskell nie żyje

Hugh Gaitskell, 56-letni przywódca angielskiej Labour Party, której rokowania zwycięstwo w przyszłych wyborach — należał do najbardziej interesujących postaci świata politycznego. Prawnik i ekonomista, bardzo wcześnie rozpoczął karierę polityka i działacza. Sprawował funkcje ministerialne w poprzednim, laburzystowskim gabinecie, a jego rzutkość i energia wysunęły go na czoło angielskiej opozycji.

W ostatnich latach, w miarę spadku prestiżu konserwatywnego rządu premiera Macmillana, rola Labour Party i rola Gaitskella, jako jej przywódcy — wzrastała w Wielkiej Brytanii. Angielska opinia publiczna coraz bardziej zaniepokojona była polityką Macmillana, która doprowadziła do zmniejszenia prestiżu Anglii na arenie międzynarodowej.

Hugh Gaitskell i oficjalna linia Labour Party znajdowała się w opozycji do polityki rządu. Nie była to opozycja konsekwentna do końca: popierając w zasadzie polityczne, militarne i ekonomiczne koncepcje Zachodu — Labour Party próbowała znaleźć miejsce dla Wielkiej Brytanii i dla Brytyjskiej Wspólnoty. Stąd też — popierając polityczne i militarne ce-

le NATO — Labour Party krytykowała ostro „kapitulację” rządu Macmillana i wyrzeczanie się przez ten rządowych aspiracji atomowych. Stąd także — popierając przez długi czas Wspólny Rynek — sprzeciwiała się przystąpieniu do Wielkiej Brytanii na obecnych, naruszających brytyjskie interesy, warunkach. Stąd wreszcie — solidaryzując się z ogólną polityką Zachodu — występowała coraz aktywniej za poszukiwaniem dróg porozumienia z ZSRR.

Gaitskell, uważany za przedstawiciela konserwatywnego, jeśli tak można powiedzieć, skrzydła Partii Pracy — w wielu bataliach wewnątrzpartyjnych zdołał przeformować linię polityczną tego właśnie skrzydła. Dotyczyło to m. in. zbrojeń atomowych, przeciwko którym wystąpiła laburzystowska lewica.

Równocześnie jednak był on zwolennikiem „disengagement”. Przed laty wystąpił z planem, zbliznym w duchu do planu Rapackiego. Od pierwszej chwili zresztą okazywał duże zainteresowanie inicjatywą Polski, a po uwzględnieniu przez rząd PRL szeregu — m. in. pochodzących właśnie z kół laburzystowskich — postula-

tów zachodnich, poparł nasz plan i był zwolennikiem otwarcia w tej sprawie międzynarodowej dyskusji.

Poparcie Labour Party dla koncepcji strefy bezatomowej w Środkowej Europie, a także dla granicy na Odrze i Nysie, niezwykle cenne samo w sobie, mogło nabrać dodatkowego znaczenia gdyby — jak przewidywano ostatnio — stała się ona partią rządzącą i gdyby Gaitskell stanął na czele angielskiego rządu. Spodziewano się również wiele po planowanej przez Gaitskella w początkach tego roku podróży do Moskwy, gdzie miał on przeprowadzić rozmowy z premierem Chruszczowem.

Niestety, nie dane mu było zrealizować tych planów. Labour Party, wraz z odejściem Gaitskella, poniosła poważną stratę. Niezależnie bowiem od układu sił między lewicą i prawicą wewnątrz partii — Hugh Gaitskell był jedynym tak popularnym i znanym w Anglii politykiem, który mógł własny autorytet przeciwstawić autorytetowi Macmillana w próbie sil, jaka będą angielskie wybory. (API)

W 20-lecie ZWM

WSPOMNIENIA Z DYPLOMEM

Wspomnienia są jak ludzie. Dojrzejają w miarę czasu. A ponieważ od 1945 roku dzieli nas lat osiemnaście — można śmiało powiedzieć, że wspomnienia faktów i zdarzeń z tamtych dni zdobyły już dyplom dojrzałości. Pozbawione taniego sentymentu, oczyszczone z drobnych elementów subiektywnych ocen i wrażeń stają się często przyczynkiem do dziejów naszego miasta i województwa.

*

Kto wspomni rok 1945 — pierwsze dni, pierwsze miesiące wolności i tworzenia nowego ładu społecznego — ten z pewnością pamięta dziesiątki chłopów i dziewcząt w białych koszulach i czerwonych krawatach, uwijających się wszędzie tam, gdzie patriotyzm znaczyło się pracą. Byli to ZWM-owcy.

Związek Walki Młodych, którego 20-lecie powstania obchodzimy w pierwszych tygodniach bieżącego roku, został zorganizowany w Warszawie w czasie okupacji. Jego twórcami byli młodzi członkowie PPR, pragnący wolą walki z okupantem ogarnąć jak najwięcej młodzieży polskiej. Tylko bowiem w bezkompromisowej walce z najeźdźcą widzieli oni możliwość wywalczenia wolności.

W tym samym czasie w Poznaniu na terenie fabryki Cegielskiego zaczął działać Komitet Młodzieżowy PPR. Była to jednak grupa nieliczna, stanowiąca swą działalnością sabotażową i ideowo — propagandową jak by symbol tendencji lewicowych młodzieży poznańskiej. Aresztowani wraz z 133 członkami PPR w czerwcu 1944 roku przez gestapo — młodzi komuniści poznańscy osadzeni zostali w obozach koncentracyjnych. Koła radykalnie myślącej młodzieży Poznania nie ograniczały się jednak do wspomnianej grupy „czerwonych cegiel-sznicach”. W mansardach i piwnicach — bo tylko w takich mieszkaniach pozostawiono Polaków w Poznaniu — w domach robotników poznań-

skich, odbywały się częste dyskusje i spory na temat nowego kształtu społecznego przyszłej wolnej ojczyzny. Młodzi wrznięci masowo do ciężkiej, przekraczającej możliwości fizyczne pracy, dyszali nienawiścią do okupanta, a także do byłej państwowości polskiej, która jej taki los zgutowała. Toteż nie dziwnego, że przybyła do Poznania w pierwszych dniach lutego 1945 r. grupa operacyjna PPR, znalazła bez trudu środowisko młodych ludzi, którzy świadomie garnęli się do partii. Ta grupa stanowiła trzon Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego Związku Walki Młodych.

Świadomość jednak, że to nie samo co doświadczenie. Związek Walki Młodych był na terenie Poznania i Wielkopolski pierwszą w jej dziejach tak liczną radykalną organizacją młodzieżową. Nie posiadał więc gotowych form pracy. Wszystkiego trzeba było dorabiać w trakcie burzliwego rozwoju organizacji. Prawda, że popełniano przy tym sporo błędów, ale przecież organizacja była młoda ze wszystkimi jej zaletami: ideowością, bezinteresownością i rewolucyjną odwagą. Nie trzeba chyba udowadniać, że w takiej atmosferze rozwijały się umysły, kształtowały charaktery. W wielkopolskiej organizacji ZWM wyrosły setki oddanych członków partii, ludzi zajmujących dziś niejednokrotnie czołowe stanowiska w przemyśle, resorcie oświaty, kultury i administracji państwowej.

W ocenie dorobku Związku Walki Młodych w Wielkopolsce nie można pominąć dwóch ważnych elementów, stanowiących podstawę prawidłowego działania i rozwoju ZWM. Pierwszy z nich, to zaufanie, jakim darzyła partia młodzież ZWM-ową. Zaufanie nie deklaratywne, lecz faktyczne, polegające na pełnej aprobacie wszystkich inicja-

tyw społecznych podejmowanych przez młodzież. A było tych inicjatyw niemało. Odgruzowanie Poznania, pomoc szpitalom, organizowanie pierwszych kursów dokształcających z zakresu siedmiu klas szkoły podstawowej, pierwsze żniwa w Wielkopolsce, organizowanie współzawodnictwa pracy w fabrykach — to tylko skromny wycinek działalności ZWM w Wielkopolsce. Działalność ta dzięki ufności partii w rewolucyjną ideowość młodzieży — była prowadzona samodzielnie i wieńczona powodzeniem. Nic tak bowiem nie zobowiązuje jak zaufanie.

Drugim elementem stanowiącym jak by oś ideowego krystalizowania się mas ZWM-owych była piękna tradycja tej organizacji. Danuta Zygmuntczyk i Janek Tarnowski, którzy 20 lutego przyjechali z Warszawy i przez kilka pierwszych tygodni pracowali z aktywnym poznańskim ZWM, byli przecież bezpośrednimi współpracownikami Hanki Szapiro-Sawickiej i Janka Krasickiego. Pracowali w podziemnej drukarni „Walki Młodych”. Zarząd Główny ZWM, jego instruktorzy, z którymi aktywnie wielkopolski miał stały kontakt, to zbiorowisko ludzi, z których niejedną zasłużył na miano bohatera. A przy tym byli bezpośredni, pełni takich samych trosk i społecznych kłopotów, jak cała ówczesna młodzież polska. A nie tak przecież nie wychowuje, jak dobry przykład.

Miała atmosfera pracy ZWM-owej jeszcze jeden specyficzny rys wart, wydaje się, zanotowania. Był nim tolerancyjny stosunek do światopoglądu młodzieży, do braku sprecyzowanych poglądów politycznych. Kierownictwo ZWM wierzyło w młodzież i słuszność koncepcji ideowych organizacji. I nie myliło się. W ZWM-le wyrosło wielu mło-

dych ludzi oddanych sprawie nowego ustroju. Przykładem stosunku Związku Walki Młodych do całej młodzieży polskiej może być fragment przemówienia przewodniczącego ZG ZWM Aleksandra Kowalskiego, wygłoszonego na I Zjeździe PPR — 6. XII. 1945 roku.

„W ostatnim okresie mamy do zanotowania fakty dodatnie. Ta młodzież, która była nie tylko obojętna w stosunku do naszej rzeczywistości, ale ustosunkowana wrogo — teraz garnie się do pracy. Około 30 tysięcy młodzieży akowskiej wyszło z lasów w ostatnich miesiącach. To jest wielkie osiągnięcie naszej demokracji. Trzeba aby nasze organizacje partyjne pomagały tej młodzieży zaaklimatyzować się i wciągnąć do twórczej pracy. Śmiem twierdzić, że duży procent tej młodzieży, to dobra, ideaowa, ofiarna młodzież. Jeżeli my wyciągniemy do niej bratnią dłoń, jeżeli jej pomożemy, to pójdzie ona nie tylko za demokracją, ale pójdzie za Związkiem Walki Młodych. Trzeba abyśmy tej młodzieży nie odpychali. Trzeba mieć wiarę i zaufanie do niej. Działacz społeczny bez wiary, bez zaufania do człowieka a zwłaszcza do młodego człowieka — to nie działacz.”

*

Wspomnienia są jak ludzie. W miarę upływu czasu dojrzejają aby móc się zestarzeć, zblednąć i ustąpić nowym faktom i zdarzeniom. Tak tworzy się kanwa tradycji, na której czas maluje obraz dziejów przekazywany nie tylko ku pokrzepieniu serc, ale również dla zwyczajnego wyciągnięcia wniosków.

ZOFIA MOSIEŻNA-ANDRZEJEWSKA

Bodajś był księgowym w PGR!

Już na pierwszy rzut oka można było ocenić, że Franciszek Łuczak — główny księgowy PGR Drzeczko-wo (pow. Leszno), nie jest zachwycony naszą wizytą. Zapewne wziął nas za członków jakiejś inspekcji, która zjawia się, by węszyć nie wiadomo co.

— Bo to różnie nieraz bywa. Robota pilna, każda chwila na wagę złota, a tu przyjeżdżają lub dzwonią z powiatu albo województwa: panie księgowe, ileście skosili, czy wykopali, ile wam jeszcze pozostało? Bo my to musimy mieć do sprawozdania. Chciałoby się nieraz powiedzieć: idźcie do stu diabłów lub przyjdźcie i pomóżcie, zamiast zabierać cenny czas — takie były wstępne słowa mojego rozmówcy.

Dopiero dłuższa rozmowa na temat pracy, trudności i kłopotów, związanych z pełnieniem funkcji głównego księgowego w PGR-ze — rozwiała początkową nieufność. Z urywanych zdań zaczął wyłaniać się obraz człowieka, do którego w PGR-owskiej nomenklaturze wszyscy zwykli zwracać się per „panie księgowy”.

Jednostka — omnibus

Do czego sprowadza się jego funkcja? Otóż jest on nieoficjalnym zastępcą kierownika, planistą, bhp-owcem, inwentaryzatorem, kasjerem, kierownikiem transportu, kontrolerem, zaopatrzeniowcem, wiecznym protokółantem i sprawozdawcą, a jeśli zajdzie potrzeba, to agronomem i licho wie kim jeszcze. W każdym innym przedsiębiorstwie dyrektor ma swoich zastępców, wyznaczających go w wielu pracach papierkowych. W PGR-ze owa niezbędna pomoc kierownikowi, który zazwyczaj dobrze radzi sobie z organizacją prac polowych, lecz odczuwa awersję do pióra — spada na głównego księgowego.

Nie ma tu poszczególnych działów czy referatów. Wprawdzie PGR zalicza się do przedsiębiorstw niewielkich niemniej wachlarz spraw do załatwienia — olbrzymi. Trzeba im sprostać często w po-

jednękę lub z pomocą jednej, dwóch sił pomocniczych. Dobrze, jeśli są to ludzie o jakichś takich kwalifikacjach. Zazwyczaj jest to element nieco tylko przyuczony. Trudno na takiej pomocy polegać; wszak za każdą złotówkę trzeba odpowiadać osobiście...

Z tych powodów główny księgowy nie korzysta właściwie z urlopów. Bo i cóż to za urlop, jeśli cała praca gromadzi się podczas jego nieobecności i po powrocie mnóstwo narosłych spraw wymaga od razu wielokrotnionego wysiłku.

W powodzi papierów

Z niemałym zdumieniem przeglądaliśmy stosy formularzy, kwitów, rachunków, sprawozdań, opisów inwentaryzacyjnych — istną lawinę papierów, kryjących sprawy duże i bardzo małe, która codziennie przechodzi przez ręce głównego księgowego. W setkach pozycji inwentarzystów ma swoje miejsce każda rzecz — od kosztownej maszyny począwszy aż po zwykłe wiaderko, zgrzebło, czy kółczyk z numerkiem w uchu cielaka. Wszystko to jest w ciągłym ruchu, zużywa się lub rośnie, wartość rzeczy i przedmiotów maleje lub wzrasta i musi mieć swoje odbicie w rejestrze.

Na moją uwagę, czy taka drobniaczkość nie jest przesadą, Franciszek Łuczak opowiedział następujące zdarzenie: zakupiono kiedyś kosztowną młocarnię. Jak zwykle, dano jej numer i symbol, wpisano do księgi inwentarzowej. Pewnej nocy skradziono ogumienie kół. W czasie śledztwa prokurator zażądał numeru i znaku fabrycznego skradzionych opon. Niestety, nie były one zarejestrowane, co uniemożliwiło prowadzenie skutecznych dochodzeń.

Zdarzają się sytuacje wręcz paradoksalne. Oto na przykład gospodarstwo zyskuje samochód ciężarowy. Nabytek taki ułatwia oczywiście pracę. Ale nie księgowemu. Zmyślne formularze sprawozdawcze Wydziału Komunikacyjnego, to prawdziwa dla niego zbrodnia. Wypełnienie rubryk ze wszystkimi tonokilo-

metrami, wozodniami, z ładunkiem i próżno, z przyczepą i bez, to nie lada praca. Szczęście, że z ciągnikami sprawa jest prostsza, w przeciwnym razie księgowy musiałby być wrogiem mechanizacji gospodarstwa...

Na pytanie, czego najbardziej pragnie, co ułatwiłoby pracę, nasz rozmówca oświadcza, że jego marzeniem jest maszyna licząca. Nie jakaś tam super nowoczesna, ot, taka sobie, najzwyklejsza, na której można by wykonywać cztery działania. Niestety, maszyna taka pozostaje ciągle jeszcze w sferze marzeń pegerowskiego buchaltera.

Regula i wyjątek

Przykład PGR Drzeczko-wo jest jak najbardziej typowy. Ilustruje on warunki pracy iluś tam setek, czy tysięcy, ludzi, pełniących trudne i odpowiedzialne funkcje głównych księgowych gospodarstw rolnych. To wcale nie jest proste być „prokuratorem i sumieniem” gospodarstwa. Potrzebne są do tego nie tylko kwalifikacje zawodowo-techniczne. Bodaj czy nie większe znaczenie mają tu walory działacza gospodarczego.

Ludzie ci powinni więc stale podnosić poziom swej wiedzy. Niestety, warunki ich pracy, ów „wszystkoizm” oraz bezpłodna mitręga, wynikająca z braku najprostszych pomocy i urządzeń biurowych, na pewno temu nie sprzyja. To wcale nie przypadek, że na 14 przedsiębiorstw Inspektoratu PGR Leszno, tylko jeden główny księgowy posiada pełne wykształcenie średnie, a tylko 4 uzupełnia je zaocznie. Reszta poprzestaje na kursach. Systematycznej nauki nie podejmują, tłumacząc się nawałem spraw bieżących i kłopotów oraz przepracowaniem.

Wśród PGR-owskich działaczy, reporter znalazł jednak „bohatera pozytywnego”. Jest nim inż. Edward Pietras — dziś kierownik Inspektoratu PGR Leszno, długoletni główny księgowy, który kosztem ogromnych wyrzeczeń, krok po kroku poprzez szkołę średnią, studia zaoczne na WSR, a ostatnio dyplom biegłego, podnosił swą wiedzę i kwalifikacje zawodowe. Jest to jednak przykład odosobniony i z pewnością trudny do naśladowania — ów przysłowiowy wyjątek potwierdzający tylko regułę. Dlatego tytuł tego artykułu wydaje mi się jak najbardziej właściwy.

FELIKS BIŁOS

Lanca i taczka

Z pamiętnika chłopca - powstańca

50 lat temu ukazały się nakładem Krakowskiej Drukarni Nakładowej „Wspomnienia chłopca-powstańca”. Napisał je Ignacy Drygas, a do druku przygotował syn znanego w Sandomierskiem działacza ludowego — Jan Słomka. Książeczka, licząca 112 stron, mało jest znana w Wielkopolsce.

Kto jest tym zakazanym autorem? Jak sam twierdzi — parobek z majątku Zimnowoda pod Borkiem. Kiedy mu było 21 lat (1862 r.), musiał iść do wojska pruskiego.

Ciekawe są jego relacje, bo z pozycji „dwóch dusz” chłopskich. Jedna — to tradycja, związana z religią katolicką, z klerem i ziemiaństwem, jako przewodnikami, a także wierząca w humanitaryzm pruskiej „władzy z łaski Boga”. Druga — to chłopskie głębokie poczucie współodpowiedzialności za los braci po drugiej stronie granicy zaboru. („...to tacy Polacy, jak my!”). Obie dusze nie są z sobą zgodne, lecz w decydującej chwili bierze górę ta druga.

Od udziału w powstaniu styczniowym odstąpił go znany w Wielkopolsce konspirator — Sylwester Błociszewski, z którym dragon rozmawiał przed oberżą w Ostrowie. Odradzał także proboszcz.

„Jeszcześmy się naradzali — pisze — a tu jeden wojskowy pan, Niemiec, przyszedł do nas i powiedział, że dobrze wie, o co się naradzamy, i że on też pójdzie z nami, ale nie mamy długo myśleć, jeno zaraz jutro, skoro świt, wyjechać z bronią konno, a on nam już drogę pokaże przez granicę i pójdzie z nami.

Wyiekliliśmy się z początku, żeby nas nie wydał, bo to jednak nie był nasz, ale jak nam się zaklął, że pójdzie z nami i nie zdradzi, tośmy się na drugi dzień rano zwołili.”

Ksiądz proboszcz wieczorem jeszcze ostrzegł, żeby nie szli na powstanie. Nie pomogło. Skoro świt, 28 dragonów przekroczyło granicę. Około południa zatrzymali się w Goliśzowie pod Kaliszem. Komendę objął ów Niemiec, który musiał się uczyć mówić po polsku. Następnego postój w Żelazkowie. Stąd ruszyli ku Białskom. Po drodze natknęli się na oddział „objeżdżyków”, Sześciu Kozaków dostało się do niewoli.

„...ale ci się (później — przyp. J. P.) do nas przyczepili, że już potem nikt ich nie pilnował, — a jak przyszło do bicia, to lepiej się bili z Moskalami niż nasi, gdyż bali się, żeby ich Moskale nie zabrali w niewolę, bo byli by ich zaraz powiesili.”

Niewątpliwie żołnierzy rosyjskich z powstańcami łączyła wspólna dola klasy chłopskiej (także żołnierzy) pod uciskiem panów (oficerów). W Nowej Wsi do oddziału przybyło kilku parobków, syn dziedzica chciał, ale ojciec mu zabronił.

Droga dalsza wiodła na południe. Połączyli się z napotkanym oddziałem Szymanowskiego, który objął dowództwo nad całością. Nasz pamiętnikarz gubi się tu w miejscowościach. Gdzieś 60-konna grupa błądziła z tysiącem Kozaków. Wsie pobliskie do lasu przysyłały prowiant. Przybyło i ludzi. W potyczce pod Lelowem padło 80 żołnierzy carskich, własne straty — 10 zabitych i 20 rannych. Oddział już powiększył się do 260 ludzi. I jeszcze potyczka przy przemarszu ku Sandomierzowi, a potem deszcze, deszcze i głód. Zaczęły się choroby, tyfus.

Miesiące powstańcy kurowali się po wsiach sandomierskich. Rotmistrz (ów pruski oficer z Ostrowa Wlkp.) postanowił przetrwać oddział przez Wisłę. W lesie zasadka. Ignacy ranny dostał się do szpitala, jako jeniec. Dzięki radzie sympatyzującego z powstańcami lekarza, przedłużył swój pobyt do 4 miesięcy. Wreszcie zabrano go do cytadeli. Okuty w kajdany, był przesłuchiwany i bity. Raz nie wytrzymał, złapał dozorcę za gardło i cisnął go na ziemię. Za to otrzymał 500 pałek. Sąd wojskowy skazał go na roboty na Syberii.

5 tygodni trwała podróż przez Psków do Petersburga. „Tutaj było już wygodniej, niż w Pskowie, bo w jednej izbie mieszcili nas tylko pięciu, tutaj też lepiej nam jeść dawali i bardziej strzeżli porządku. Dozorca nam nawet mówił, że wie, iż nie jesteśmy żadni zbójce, ale że biliśmy się za naszą „matuszkę” i wiadać było, że nas żałuje.”

I znowu przesłuchuy. Ostateczny wyrok: 5 lat „rot aresztantskich”. W Moskwie poznał Nowackiego, który po powrocie z Syberii był urzędnikiem w Kokorzynie pod Kościanem. Z Moskwy do Włodzimierza aresztantów wiozła kolej, do Kazania statek, a do Tobolska kibitka. Na dalszych odcinkach pędzono ich przykutych do żelaznego draga.

Po drodze wszędzie napotykali na sympatię prostych ludzi rosyjskich. Drygas nie czuje do nich żadnej nienawiści, ale do systemu rządu i funkcjonariuszy władz. Pisze:

„...Im bliżej byliśmy Syberii, lud był lepszy i miłosierniejszy dla nas. Dawali nam pierogi z kapustą albo z mięsem i mięsa nam nie żalowali.”

Na str. 52 opisuje dolę żołnierza carskiego i dochodzi do takiego wniosku:

„Już to żeby temu carowi choć z pięć knutów tak na kobylicy wypalić, toć by przynajmniej wiedział, jak to smakuje. Ale taki car ma się za Boga na ziemi, a myśli, że on nie taki człowiek jak drudzy.”

Gdzieś za Omskiem napotkał kowala Polaka zesłanego za udział w powstaniu listopadowym. We wsi Junino nasz Ignacy został przykutym do taczki, wozu glinę do cegielni. Potem rozkuty, stawiał z trzema kolegami domek. W tym domku zesłaniec z Warszawy Chrzanowski uczył współkolegów niedoli.

Gdy carowi zmarł najstarszy syn, część skazańców syberyjskich została uwolniona. Drygas wraca. Żandarm rosyjski odstawił go do Aleksandrowa (na Kujawach), a z Aleksandrowa żandarm pruski. Do Zimnowody? Nie. Na 2 lata twierdzy w Głogowie za dezercję z garnizonu.

*

A teraz kilka zdań na temat samej osoby Drygasa. Polski Słownik Biograficzny stwierdza, że po powrocie z więzienia pruskiego, osiadł na gospodarstwie w Zimnowodzie. Nazwisko to wymienia też Stanisław Pigoń w „Zarysie literatury ludowej”. Sądząc, że ktoś z najstarszych mieszkańców jego rodzinnej wsi, będzie znał go osobiście, albo coś nie coś o nim słyszał w latach młodości, udałem się do Zimnowody. Okazało się, że rodziny o tym nazwisku nie ma w Zimnowodzie, o żadnym Drygasie i w ogóle o jakimś uczestniku powstania styczniowego nikt tu nie wie. Przewertowałem księgi Urzędu Stanu Cywilnego w Borku po roku 1874 i parafialne księgi chrztów w Cerekwicy z lat urodzenia Drygasa od 1840—1843 i też nie znalazłem żadnej wzmianki.

Biorąc pod uwagę następujące fakty: znajomość okolicy, powszechność nazwiska jego towarzysza walk — Domagały, znajomość organizatorów powstania i, przypuszczalnie ukrycie się pod znanym w Wielkopolsce nazwiskiem Drygasa, należy uznać go jednak za Wielkopolanina z południowych powiatów. A o przynależności do proletariatu wiejskiego świadczy cały pamiętnik.

Interesująca jest również droga „Wspomnień”. Nie wiadomo, w jaki sposób rękopis chłopski powędrował do Krakowa, i skąd autor miał tam powiązania z rodziną postępowych wówczas działaczy — Słomków?

Może ktoś rozwikła tę tajemnicę?

JÓZEF PIEPRZYK

Z perspektywy młodości

Suche liczby statystyk demograficznych informują, że 6400 tys. obywateli NRD ma poniżej 26 lat. Oznacza to, iż dokładnie 37,6 proc. ludności 17-milionowego państwa stanowi młodzież. Rola młodzieży jest więc bardzo wyrazista; obserwując społeczeństwo kraju między Odrą i Łabą powinniśmy więc zwrócić uwagę przede wszystkim na jego najmłodszą część. Młodzież już dzisiaj jest znaczącym czynnikiem, który musi być brany pod uwagę przy wszelkich obrachunkach. W niedalekiej przyszłości własnie ta generacja będzie decydowała, przejmie państwo w swoje ręce.

NRD jest państwem, które od początku konsekwentnie postawiło na młodzież. Specyfika pojennych stosunków ułatwiała start najmłodszej generacji: młodzi Niemcy otrzymywali odpowiedzialne stanowiska, z których trzeba było zwolnić osoby o dwuznacznej przeszłości. W wieku osiemnastu lat można było zostać kierownikiem przedsiębiorstwa, odpowiedzialnym działaczem politycznym, wychowawcą w szkole. Dziś NRD w zasadzie ma już za sobą ów burzliwy okres gwałtownych a niekiedy zbyt pochopnych karier, niemniej jednak ogólna tendencja pozostała. Przed młodzieżą wszystkie drogi stoja nadal otworem, zaś generację ludzi urodzonych w czasie wojny lub po wojnie można bez najmnie

szego ryzyka skrótowno nazwać „pokoleniem awansu”.

Nie ma w tym przesady. Jak wynika z danych, znajdujących się w posiadaniu „Amt fuer Jugendfragen” (Urząd dla Spraw Młodzieży, specjalna placówka — działająca przy Prezydium Rady Ministrów), aż 15,1 proc. osób na odpowiedzialnych stanowiskach w ministerstwach i sekretariatach stanu, liczy mniej niż 26 lat. To samo odnosi się do średnich i niższych szczebli aparatu państwowego. Np. co czwarty pracownik powiatowych rad narodowych zalicza się do młodej generacji. Tendencja „stawki na młodzież” przejawia się także w statystykach resortu rolnictwa, a więc odcinka, do którego przykłada się obecnie w NRD sporo uwagi. Notuje się więc np. 321 przewodniczących spółdzielni produkcyjnych w wieku poniżej 26 lat, zaś na stanowiskach zastępców przewodniczących i inżynierów-agronomów, zasiada aż 1.141 młodych ludzi.

Kurs na wykształcenie

Współczesny awans niemieckiej młodzieży wiąże się jednak konsekwentnie z podnoszeniem jej kwalifikacji. Sama młodość przestała już być w obecnych warunkach wystarczającą rekomendacją dla objęcia kierowniczej posady. Aby to zrozumieć, trzeba uprzytomnić sobie, że w NRD, kraju stosunkowo niewielkim, istnieją aż 44 wyższe uczelnie z 112 tysiącami studentów oraz 300 tak zwanych „szkół fachowych” (półwyszkich), w których uczy się 180 tys. młodzieży. Dość powiedzieć, że w

AWANS

ciągu ubiegłego 10-lecia liczba studentów w NRD wzrosła 4-krotnie!

Kurs na wykształcenie zawodowe jest silnie akcentowany w szkolnictwie NRD. Najnowsze reformy w zakresie oświaty zmierzają do konsekwentnego wprowadzenia w pierwszym etapie powszechnej 10-klasowej szkoły ogólnokształcącej, której ukończenie ma dać uczniowi zarazem pewne kwalifikacje zawodowe, zaś w drugim etapie w grę wchodzi na razie dość jeszcze rzadka, 12-klasowa szkoła politechniczna, gdzie wraz ze świadectwem maturalnym, wydawać się będzie dyplom specjalisty w określonym zawodzie. W szkolnictwie wyższym kładzie się nie mniejszy nacisk na fachowość — warunkiem przyjęcia na studia jest uprzednia praktyka zawodowa. W czasie samych studiów, coroczna praktyka stanowi integralną część programu nauki; na pierwszym roku przeznaczono na nią 8 tygodni, na drugim i trzecim — 20 tygodni, zaś na czwartym, aż pół roku!

W ręce młodzieży

Tak docieramy do następnego, wielce charakterystycznego dla młodzieży NRD momentu. Wysiłki władz, organizacji, wychowawców dały już widoczne rezultaty — młoda generacja NRD posiada sporo rysów życiowego praktycyzmu, odznacza się konkretnym i odpowiedzialnym stosunkiem do życia. Dla polskiego obserwatora wręcz zaskakującym wydaje się zdyscyplinowanie niemieckiej młodzieży, poczynając od spraw białych, codziennych, kończąc zaś na zagadnieniach wagi państwowej.

Posłużmy się tutaj przykładem rolnictwa: Do niedawna trwał w NRD chroniczny odpływ młodych ze wsi — zjawisko znane i u nas. W ubiegłym roku postanowiono mu przeciwdziałać. W tym celu uruchomiono szereg bodźców, mających zachęcić młodych do związania swej przyszłości ze wsią. Oczywiście, same bodźce niewiele by pomogły, gdyby nie akcja wyjaśniająca, rozmowy z młodymi, przekonywanie. W rezultacie II i III kwartał 1962 roku przyniósł odwrócenie dotychczasowej sytuacji; po raz pierwszy zanotowano przyrost młodzieży, której liczba w spółdzielniach produkcyjnych zwiększyła się o 10 tys.

Interesującą próbę zaangażowania młodzieży niemieckiej w sprawy gospodarki stanowią tak zwane „obiekty młodzieżowe” w rolnictwie. Są to przeważnie węzłowe i najważniejsze odcinki pracy, które powierza się pod opiekę bręgom młodzieżowym. Jeśli młodzież postawi je na należytym poziomie, może liczyć na premie pieniężne, awans w pracy, wyróżnienia. Z góry zapowiada się jednak, że podjęcie takich zobowiązań oznacza niemały wysiłek. Mimo to aktualny stan „obiekto” młodzieżowych” przekroczył już 2,5 tysiąca. Tendencja powierzenia produkcji w ręce młodzieży należy w NRD do zjawisk powszechnych. Również w przemyśle działa już kilkadziesiąt zakładów noszących miano obiektu młodzieżowego. Intencja inicjatorów owego przedsięwzięcia jest wyzwoleńca: am bicji młodych robotników, skierowanie jej w stronę interesu społecznego. Trudno na razie o podsumowanie osiągniętych

efektów, ale wydaje się bezsporne, że akcja może być oceniana pozytywnie.

Recepta reedukacji

Na koniec wypadła zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt przemian młodej generacji NRD — aspekt klasowy. Młodzież robotnicza i chłopska zyskała tam kolosalne możliwości startu, czasem nawet na zasadzie uprzywilejowania wobec rówieśników ze środowisk inteligenckich i mieszczańskich. Dość wskazać tutaj na fakt, że aż 60 proc. studentów w NRD to synowie robotników i rolników. Dla oceny rozmiarów tego zjawiska można sięgnąć po statystyki drugiego państwa niemieckiego, NRF, gdzie udział młodzieży tych dwu zasadniczych klas społecznych wynosi zaledwie 5 proc.!

Wolno podejrzewać, że udział młodych robotników, a częściowo i chłopów w kadrze kierowniczej NRD jest jeszcze wyższy — stanowi to rezultat, konsekwentnie stosowanej polityki socjalnej, jedynej, możliwej polityki w warunkach państwa, które otrzymało w spadku po faszyzmie społeczeństwo, wymagające gruntownej odnowy.

Z tego punktu widzenia awans socjalny wielkich mas młodzieży robotniczej i chłopskiej stanowi najskuteczniejszą receptę reedukacji społeczeństwa jako całości. Owego wysiłku nie podjęto nigdy po drugiej stronie Łaby, w NRF. W odróżnieniu od Niemiec zachodnich reedukacja społeczeństwa NRD jest oparta na głębokich i trwałych podstawach. Budzi zaufanie.

JACEK MAZIARSKI

Dochody i wydatki

Projekt planu i budżetu Wielkopolski

W dwóch kolejnych artykułach omówiliśmy najważniejsze pozycje projektu planu województwa na 1963 rok. Pozostaje nam przedstawić zasadnicze założenia budżetu, który został wraz z planem zatwierdzony przez Prezydium i oczekuje uchwały plenarnej sesji WRN.

Zestawienie przyszłych dochodów i wydatków przewiduje pod obu pozycjami po 3.707.600 tys. zł. W porównaniu więc z rokiem 1962 — budżet jest większy o 9,5 proc. Zmianie na korzyść uległa także jego struktura. Gdy w ubiegłym roku dochody własne stanowiły 71,8 proc. całej kwoty budżetu, obecnie już 74,8 proc. A więc dalszy krok w kierunku wyrównania dochodów z wydatkami we własnym zakresie, bez pomocy państwa.

Najważniejsze źródła dochodów województwa stanowią opłaty uiszczane przez wielkopolan w charakterze podatków i innych ustawowych świadczeń (1,4 miliarda zł) oraz dochody przedsiębiorstw i jednostek gospodarki uspołecznionej (1,2 miliarda zł). W sumie do kasy Prezydium WRN wpłynę — 2.772.888 tys. zł, co w pełni pokrywa wydatki bieżące, a nadto umożliwi finansowanie niektórych inwestycji. Jak niestety obliczyć, do całej kwoty dochodów brak prawie 935 mln. zł. Uzupełnią je tzw. środki wyrównawcze, na które składają się dochody z gospodarki zarządzanej centralnie (782,3 mln. zł) i dotacja na budownictwo mieszkaniowe (152 mln. zł).

Na co przeznaczy się te pieniądze?

Po pierwsze na wydatki bieżące, a więc na oświatę i wychowanie (824 mln. zł), stypendia szkół wyższych (1,5 mln. zł), kulturę i sztukę (47,5 mln. zł), ochronę zdrowia (675,5 mln. zł), wyżywienie fizyczne i turystykę (7,3 mln. zł), świadczenia społeczne (63 mln. zł), administrację państwową (247 mln. zł). Z pozostałej kwoty 645 mln. zł otrzyma gospodarka narodowa na finansowanie przedsiębiorstw. Reszta pozostanie na razie w dyspozycji Prezydium jako „środki rezerwowe”.

Po drugie: na inwestycje — 1.130.729 tys. zł. Z kwoty tej 81,7 proc. przeznaczą się na roboty budowlano-montażowe i zakupy dla gospodarki narodowej. Pozostałe fundusze w większości otrzymania oświaty i wychowanie (146,7 mln. zł) oraz ochrona zdrowia (41 mln. zł). Z pieniędzy tych powstaną nowe zakłady pracy, rozbudowane będą stare, zakupią się maszyny i urządzenia dla przemysłu i handlu. Część z nich pochłonie wykonanie szpitala, uruchomienie 8 ośrodków zdrowia, rozbudowa i pobudowa szkół itp.

Wynika z tego, że 69,5 proc. sumy wydatków idzie na „wydatki bieżące”, a 30,5 proc. na inwestycje. Ale choć inwestujemy w tym roku więcej niż w ubiegłym, nie będzie to miało ujemnego wpływu na pozostałe pozycje budżetu. Przeciwnie, notuje się wzrost wydatków we wszystkich działach z wyjątkiem kultury fizycznej i turystyki. Tu jest mniej pieniędzy do wydania, gdyż i zadań mniej: częściej obojętów w tym zakresie przejęło Prezydium RN m. Poznania. Ten, umiejętnie wyważony budżet, oraz rozsądny plan gospodarowania — to cenę ni sojusznicy w administrowaniu i zarządzaniu województwem.

ZBIGNIEW MIKA

Przed XXXII MTP

Najnowsza oferta targowa polskiego przemysłu

Przygotowania do kolejnych MTP rozpoczynają się zawsze tuż po zakończeniu poprzedniej imprezy. Ponieważ od XXXI Targów Poznańskich minęło już sporo czasu, możemy dziś przekazać szereg nowych informacji o przebiegu najbliższych MTP.

Z dotychczasowych przekazów wynika, że wielu kontrahentów wykazuje znaczne zainteresowanie naszą tegoroczną imprezą. Tak na przykład wystawcy z Anglii, Danii, Węgier, Australii i Kuby chcą po większe powierzchnie ekspozycyjne; prawie 20 firm angielskich, z NRF, kilka firm austriackich, kanadyjskich, meksykańskich i urugwajskich, które nie uczestniczyły w ubiegłych latach w MTP, obecnie zainteresowały się udziałem w Targach.

W związku z wzrastającym zapotrzebowaniem na nową powierzchnię wystawową buduje się na terenach targowych trzy nowe pawilony średniej wielkości. Będą one gotowe w czerwcu br. Ponadto do 1965 r. powstaną jeszcze 12 pawilonów tego typu, a niektóre hale parterowe zostaną nadbudowane. Dzięki temu uzyska się wzrost powierzchni ekspozycyjnej o ok. 50 proc.

Duże znaczenie do XXXII MTP przywiązują polscy wystawcy. Ich oferta targowa będzie znacznie bogatsza niż dotychczas. Najważniejszą z ofert będzie ekspozycja kompletnych obiektów przemysłowych, linii technologicznych i gniazd obróbkowych. Około trzy czwarte polskich maszyn i urządzeń znajduje się po raz pierwszy na Targach. Jedną z atrakcyjnych nowości będzie tu wystawa naszej automatyki o wielostronnym zastosowaniu. W ekspozycji przemysłu chemicznego największą ofertę stanowią mają farmaceutyki i barwniki, wśród których nie brak będzie nowości. Przemysł rolnospożywczy zapowiada wysoką jakość oferowanych towarów, różnorodność opakowań, przydatnych w różnych warunkach klimatycznych oraz wiele nowych towarów z nowych wytwórni. Interesującą, pod względem nowości i wyboru towarów, ofertę złoży także na Targach nasz przemysł lekki.

W XXXII MTP zapowiedziały swój udział wszystkie kraje należące do RWPG. Wraz z Polską, kraje członkowskie zajmować będą powierzchnie prawie 64 tys. m kw. Ekspozycja ta będzie nie tylko kon-

kretną ofertą dla kupców z całego świata (przypominamy, w roku ubiegłym uczestniczyli w MTP wystawcy z 59 krajów), lecz także przeglądem możliwości gospodarczych i handlowych krajów RWPG oraz obrazem pogłębiającej się w łonie Rady specjalizacji produkcji i kooperacji. (z)

Mistrz świata w... kłamstwie

W dorocznych mistrzostwach świata o tytuł największego kłamcy, organizowanych przez Klub Kłamców w Burlington, zwyciężył Walter Lewis, z Williamsport, w stanie Ohio, USA. A oto kłamstwo, które przyniosło mu laury zwycięstwa:

„Było tak sucho w tym sezonie, że kiedy mój kanarek chciał pić, musiałem wyciągać z ziemi studnię i przepuszczać ją przez wyżmaczkę”. (API)



Setna rocznica powstania styczniowego stała się bodźcem dla autorów i wydawców i oto zaczyna się sypać książki dotyczące tego tragicznego okresu naszych dziejów. Anonsujemy więc „Elię Kozłowskiego” Od Węgrowskiego do Opatowa” (Wyd. MON s. 259, c. 20 zł), gdzie znajdujemy opis wybranych bitew powstania styczniowego. Poznański czytelnik znajduje tu szczególnie coś z naszego obecnego województwa, ściślej — jego wschodnich powiatów. Chodzi o zwycięską, choć okupioną dużymi stratami bitwę pod Nową Wsią Tomasza Szczepury „Ruch chłopów w walce o ziemię 1961—1964” dotyczy tego samego niemal okresu, lecz poświęcony jest jednemu tematowi uwidocznionemu w tytule. I w tej książce znajdujemy raz po raz fakty ze wchodnich rejonów naszego województwa będących podówczas w za-

borze rosyjskim (LSW, s. 200, c. 8 złotych).

Również pozycja historyczna, lecz dotycząca zupełnie innego okresu są „Najnowsze dzieje Polski — materiały i studia z okresu 1914—1939”. Jest to już V tom tego cyklu Instytutu Historycznego PAN (PWN, s. 230 c. 60 zł). Tego samego okresu, lecz zgola innego tematu dotyczy praca Z. Landaua i J. Tomaszewskiego „Zarys historii gospodarczej Polski 1918—1939” (KIW, s. 295, c. 20 zł). Liczne tablice i mapy stanowią cenne uzupełnienie tej potrzebnej pozycji. Zagadnienia ekonomiczne, lecz już tej nam najbliższej znajdujemy w pracy Stanisława Kuzińskiego „O czynnikach wzrostu gospodarczego Polski Ludowej” (KIW, s. 287, c. 25 zł). W tej książce znajdujemy opracowanie niektórych zagadnień inwestycji zatrudnienia, handlu zagranicznego i spożycia.

Na koniec pragniemy zwrócić uwagę czytelników na zbiorowe opracowanie pt. „Wacław Nalowski (PWN, s. 171, c. 16 zł) w którym znajdujemy kilka oddzielnych prac rysujących wszechstronnie sylwetkę naszego znakomitego geografę w 50 rocznicę jego śmierci.



W PIERWSZYM POŁROCZU — POPRAWA

Czytelniczka, Rychtal. — Od kilku miesięcy poczęt otrzymujemy z jednodniowym opóźnieniem. Dzieje się to od chwili, gdy dowożą ją nie pociągami, lecz autobusem. Szczególnie chodzi o gazety, bo coż na przykład po programie telewizyjnym czy radiowym otrzymamy dwa lub czasem nawet trzy dni później.

RED. — Ze względów technicznych gazety poznańskie — z wyjątkiem „Expressu” nie mogą być w kierunku Kępna wysyłane wcześniej niż o godz. 1.30. Do Kępna docierają o godz. 6.28 i tu tracą połączenie z autobusem PKS idącym do Rychtala, który odchodzi już o 5.40. Dyrekcji Poczty znane są trudności w dostawie prasy do placówek w kępnińskim a szczególnie do Rychtala. Na linii tej w pierwszym półroczu 1963 r. zostanie uruchomiony specjalny samochód pocztowy.

LISTA OBECNOŚCI

Barbara Sobieraj. — Przyjeżdżam do pracy jedna z pierwszych. W kadrach jeszcze nikogo nie ma. Dopiero tuż przed ósmą wykładana jest lista obecności i zdarza się, że zapomnę ją podpisać. Stąd duże nieporozumienia. O której właściwie powinna być wykładana lista obecności?

RED. — Sprawy listy obecności w zakładach pracy są oparte na przepisach wewnętrznych. Zasadniczo lista powinna być wyłożona przynajmniej na pół godziny przed rozpoczęciem pracy.

TYLKO STUDIA MEDYCZNE

Jan Woźny. — Czy świadectwo ukończenia Państwowego Liceum Felczerskiego upoważnia do studiów wyższych na wszystkich uczelniach czy jedynie na Akademii Medycznej?

RED. — Ukończenie liceum felczerskiego daje absolwentowi prawo kandydowania jedynie na Akademię Medyczną.

DO SZCZECINA...

Zakochani melomani. — Prosimy o adres Karla Stanek — naszej ulubionej piosenkar-ki.

RED. — Do Karin Stanek można pisać na adres: P. P. „Estrada” Szczecin, ul. Wojska Polskiego 69.

MUSI BYĆ ZAŚWIADCZENIE!

Józef S. Poznań. — Chciałem kupić działkę ziemi 5.015 m kwadr. Dowiedziałem się, że muszę posiadać zaświadczenie wskazujące na teoretyczne lub praktyczne wiadomości do prowadzenia gospodarstwa. Proszę o radę, gdzie takie zaświadczenie można nabyć?

RED. — Ustawą z dnia 12 lipca 1957 r. o obrocie nieruchomościami rolnymi (Dz. Ust. nr 39 poz. 172) przewiduje potrzebę posiadania takiego zaświadczenia. Wydaje Prezydium właściwej Dzielnicy Rady Narodowej. Musi się Pan jednak wykazać dokumentami, że posiada Pan te kwalifikacje. Omawiane zaświadczenie nie byłoby potrzebne, gdyby Pan kupił działkę ziemi poniżej 5.000 m kw. (3013).

DZIAŁACZE TURYSTYCZNI NA START

J. G. — Słyszałem, że w jednym z miast istnieje studium zaoczne dla przewodników PTTK. Jakże są warunki przyjęcia kandydatów?

RED. — Stałego studium nie ma. Koła przewodników w zależności od zapotrzebowania organizują co pewien czas kilkumiesięczne kursy szkoleniowe. Natomiast Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki i dyrekcja szkolenia ekonomicznego przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym zorganizowały dwuletnie i roczne studium ekonomiczne i organizacji turystyki. Przyjmuje się tu tylko kandydatów po maturze. Zgłoszenia należy składać do dyrekcji szkolenia ekonomicznego PTE, Wrocław, plac Kościuski 20. Wszelkich informacji udzielają także Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki. Otwarcie studium ma nastąpić w lutym.

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY

Z. Adamczak, ul. Głogowska. — Co to jest Międzynarodowa Organizacja Pracy i kiedy powstała?

RED. — Międzynarodowa Organizacja Pracy jest jedną z organizacji, która została

utworzona po I wojnie światowej w łonie Ligi Narodów. Przetwała ona także II wojnę światową i została przejęta przez ONZ. Celem jej jest poprawa warunków pracy i życia drogą tworzenia i popierania ustaw prawa pracy. MOP udziela również rad i ekspertów krajom członkowskim. Każdy członek ONZ może być członkiem MOP. Organizacja ta ma stałą siedzibę w Genewie.

TYLKO NA UNIWERSYTECIE

WWS. — W naszym szkolnictwie istnieje liceum ornitologiczne. Jeśli tak, to gdzie? RED. — Na terenie naszego kraju, nie ma żadnych liceów ornitologicznych. Aby zostać ornitologiem należy skończyć uniwersyteckie studia w zakresie zoologii (wydział biologii). Oczywiście należy się wówczas specjalizować w tej dziedzinie a więc np. napisać na ten temat pracę magisterską.

O HEMINGWAY'U

Barbara Z. — Czy to prawda, że Hemingway pisał swoje piękne powieści na stojąco? RED. — Ernest Hemingway, niedawno zmarły amerykański pisarz miał zwyczaj pisania utworów na stojąco przy specjalnym do tego celu zbudowanym pulpicie. Pozycja ta — jak opowiadał w prasowych wywiadach — najbardziej sprzyjała jego pisarskiej weni.

W KSIĘGARNI WZORCOWEJ „ISKRY”

Podróżnik. — Od kilku lat kompletuję serię podręczniczą „Naokoło świata” — wydawnictwa „Iskry”. W tym roku przegapiłem jedną książkę pt. „Czerwone oczy maski” — Stolaraka, w księgarniach nie mogę jej znaleźć. RED. — Wystarczy po prostu napisać do księgarni wzorcowej „Iskry” w Warszawie Al. Jerozolimskie. Jeżeli mają (a chyba tak) bez żadnych przeszkód wysłać Panu za zaliczeniem. (ino)

SZALEJNY POTRZEBNE

M. K., ul. Forteczna: — Dlaczego na końcowych przystankach tramwajowych czy trolejbusowych, jak: Starełoka, Rataje, Junikowo, nie ma publicznych ubikacji? Przydałyby się... RED. — Zjednoczone Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w m. Poznaniu wyjaśniło nam, że w planach na lata 1962—65 ustalono budowę 18 szatoln, z których część usytuowana będzie właśnie na przystankach końcowych.

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU
OPALEM W POZNANIU**
zawiadamia, że
**PRZEDPŁATA
NA II RZUT OPAŁU**
rozpocznie się
w Dzielnicowych Biurach Opalowych (DBO)
z dniem 20 stycznia 1963 roku
natomiast realizacja dostaw
od dnia 10 lutego 1963 roku.

Do wszystkich odbiorców gazu!

Wobec trudnej sytuacji gazo-energetycznej, w związku z tym pogorszenia się jakości gazu i warunków jego dostawy, ostrzegamy naszych konsumentów przed możliwością wygaszenia się płomienia na palnikach i mogących wyniknąć stąd zatrucie czy wybuchów.

Apelujemy też o ograniczanie konsumpcji do niezbędnych potrzeb.

**ZAKŁADY GAZOWNICTWA
OKRĘGU POZNAŃSKIEGO**
K436

Pracownicy poszukiwani

Technika drogowego z praktyką na stanowisko st. inspektora bhp przyjmie zaraz Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, plac Kolegiacki 17. Zgłoszenia oraz omówienie warunków pracy i płacy w pokoju 346. K401

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO W POZNANIU zatrudni od dnia 1 lutego 1963 r. KIEROWCĘ na samochód osobowy marki „Warszawa”. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących. Oferty z życiorysem należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 27453g.

MIĘJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH W LESZNIE, ulica Łaziebnia nr 12 — przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:
1. STARSZEGO INSPEKTORA NADZORU TECHNICZNEGO oraz 2. PROJEKTANTÓW - KOSZTORYSANTÓW do komórki dokumentacji i nadzoru;
2. 3 INSPEKTORÓW KONTROLI TECHNICZNEJ do Administracji Domów Mieszkalnych.
Wynagrodzenie według zarządzenia nr 44 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 18. VI. 1961 r. K118

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI, POZNAN zatrudni zaraz lub później:
INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko inż. BHP, INŻYNIERA MECHANIKA specjalność spawalnictwo, INŻYNIERA MECHANIKA KONSTRUKTORA na stanowisko weryfikatora, INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika działu kotłowni, EKONOMISTĘ na stanowisko rewidenta, MONTERÓW ELEKTRYKÓW — nawijaczy silnikowych, ŚLUSARZY do remontu kotłów i turbin, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, MURARZY KOTŁOWYCH I PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych z ukończonym 18 rokiem życia.

Prace przy remontach turbin i kotłów na wyjazdach. Pozostałe na terenie Poznania i Czerwonaka. Placa wg. Układu Zbiorowego Pracowników Energetyki oraz świadczenia jak deputat węglowy, deputat energii elektrycznej i wysługa lat (karta energetyka).

Zgłoszenia: Zakład Remontowy Energetyki Poznań, ul. Nowowiejskiego 11 — IV p., pokój 98. K450

TELEGRAM!

W dniu 19 stycznia (sobota)

ZOSTANIE OTWARTY SKLEP branży pasmanteryjno - galanteryjnej

przy ul. Ściegiennego nr 63

(Osiedle mieszkaniowe przy ul. Raszyńskiej)

M. H. D. ART. PRZEM. RÓŻNYMI

ZAPEWNI KLIENTOM W NASZEJ PLACÓWCE
SZEROKI ASORTYMENT TOWAROWY ORAZ
UCZCIWĄ I UPRZĘJĄ OBSŁUGĘ. K453

W CZASIE KARNAWAŁU

NIETRUDNO O ZAPLAMIENIE GARDEROBY

ODDAJ JĄ DO CZYSZCZENIA W NASTĘPUJĄCYCH
PUNKTACH USŁUGOWYCH:

Dzierżyńskiego 25	23 Lutego 16
Wielka 25	Starolecka 34/36
Garbary 33	Głogowska 16
Czerwonej Armii 37	Chociszewskiego 43
Grochowska — Pawilon 13	Strzelecka
Głogowska 60	Przemysłowa 70
Grunwaldzka 62	Głogowska 188a
Opolska 38	Głogowska 99
Dzierżyńskiego 3	Dąbrowskiego 4
Przybyszewskiego 44a	

Termin wykonania 72 godziny.

MIĘJSKIE PRALNIE I FARBARNIE
W POZNANIU K427

Praca

Gospoś starszej samodzielnej poszukuje prywatną hodowlę nasion. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27151g.

Uczeń szewski potrzebny. Armii Czerwonej 29. 27273g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26320g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, rosyjskiego, chemii. Telefon 664-02. 27195g

Kupno

Kupię nóż elektryczny krawiecki. Telefon 84-573. 27476g

„Standara” samochód lub silnik kupię. Tel. 711-95. 27353g

Sprzedaz

Fortepian „Bechstein” nr 29413, stan dobry, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26761g.

Wózki dziecięce oraz szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 269973g

Sprzedam akordeon 80-basowy. Poznań, Głogowska 176 m. 6. 27347p

Stół okrągły gabinetowy, 4 krzesła i fotele tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30, sklep o-dzieży. 27385g

Wielką owcą sprzedam hodowca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27152g.

Sprzedam sypialnię jasną, biurko z fotelem, stolik i krzesła orzech kaukaski oraz tapczan higieniczny. Wiadomość: tel. 451-04. 1730p

Piec westfalską na węgiel sprzedam. Poznań, W. Świętych 3 m. 11. 27394g

Dwie pierzyny sprzedam. Gwardii Ludowej 43 m. 3. 27357g

Lokale

Małeństwo studenckie poszukuje pokoju na okres 1 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27312g.

3 i 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, samodzielne, na Łazarzu, III piętro, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką, c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27305g.

UWAGA!

UWAGA!



**Zakłady
Fryzjersko - Kosmetyczne
W POZNANIU:
Plac Wolności 2
ul. Zwierzyniecka 12
ul. Głogowska 60**

**POLECAJĄ
swe usługi w zakresie:**

PIELĘGNACJA SKÓRY, LECZENIE TRĄDZIKA, USUWANIE ZMARSZCZEK Z TWARZY I SZYI, USUWANIE PŁAM, PIEGÓW, BRODAWEK, NADMIERNEGO OWŁOSIENIA, LECZENIE CHOROBY WŁOSÓW I ODMROŻEN, MASAŻE CAŁEGO CIAŁA, NAŚWIETLANIE ŁAMPĄ KWARCOWĄ, MANICURE, PEDICURE I INNE ZABIEGI KALOTECHNICZNE.

W poniedziałki, środy i piątki od godz. 15—18
przyjmuje lekarz dermatolog.

ZAKŁADY ŚWIADCZĄ RÓWNIŻ
USŁUGI FRYZJERSKIE.

Fachowa, solidna i wysoka jakość obsługi tylko w
ZAKŁADACH SPÓŁDZIELNI PRACY
FRYZJERSKO - KOSMETYCZNEJ

K371

Nieruchomości

Parcele w Koziegłowach 4.120 m², całość opłotowana — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27146g.

Sprzedam gospodarstwo prywatne 10 ha, cena 220 tys. zł, gródka Kuczkow. Wacław Szczepaniak, Pleszew, ul. Grunwaldzka 11, przy ul. Batorego. 1730p

Sprzedam działkę budowlaną 1018 m² w Grodzisku. Zdzisław Bieniawski, Grodzisk Wlkp., ul. Zbąszyńska 5. 606p

Willę 1-rodzinną 5-izbową, wyliczoną, w Puszczykowo sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26674g.

Dla dentysty dom z 2 wolnymi mieszkaniami, czynnym zakładem; dla piekarni dom z czynną piekarnią; dla ogrodnika kwiatnicza willa z czynnym składem; dla rybaka 12 ha z rybionego jeziora; dla pszczelarza dom 2 morgi ogrodu przy Poznaniu; dla hodowcy owiec 10 ha przy Poznaniu poleca i przyjmuje nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, 27453g

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ekonomicznej w Rokietnicy, pow. Poznań, tel. 33 Rokietnica — poszukuje wykonawcę na przebudowę magazynu na świetlicę według posiadanego kosztorysu. K308

Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie szkielec o różnych wymiarach i luster do 6 tys. regałów sklepowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione zakłady prywatne. Oferty z podaniem warunków wykonawstwa, dostawy i ceny oraz oświadczenie o zapoznaniu z warunkami przetargu należy składać w zalakowanych kopertach „przetarg” w dziale zaopatrzenia i zbytu w terminie do dnia 30 stycznia 1963 r. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie w dniu 4 lutego 1963 r. o godz. 10.30 w lokalu tut. przedsiębiorstwa. Dokumentacja na wykonanie luster i szkielec jest do wglądu w dziale zaopatrzenia. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K396

Różne

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Sołacz. 25475g

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 26972g

Bramy, furtki, słupki parawanowe, kompletne opaski wykonuje. Dąbrowskiego 42 (warsztat). 27062g

Poszukuję miejsca na ustawienie garażu w okolicy Cieszkowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 27398g

Zguby

Zgubiono portfel, szpilkę czarno-białą. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zgłoszenie telefoniczne nr 449-24. 27484g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie pozna Cie Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. K1

Za spókoj duszy, śp.

Walerego

Korczak - Daleszyńskiego

weterana - uczestnika Powstania Styczniowego 1863 r.
w 100-letnią rocznicę Powstania

odbędzie się msza św. dnia 22 stycznia 1963 r., o godzinie 19 w kościele przy Rynku Wildeckim w Poznaniu.

O tym zawiadamiają
CÓRKI I RODZINA 27341g

Dnia 17 stycznia 1963 r. zmarł nasz drogi, nigdy niezapomniany brat, stryj i kuzyn, przeżywszy lat 51, śp.

inż. Marian Wróż

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZENSTWO I RODZINA

Bydgoszcz, Verdun, Poznań, Kornatowo. 27494g

W dniu 16 stycznia 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie, w 32 roku życia, towarzyszy pracy i serdeczny kolega

Wacław Wilhelm

TECHNIK MECHANIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 13.30 na cmentarzu na Starolecku.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i sumiennego współpracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR WSPÓŁPRACOWNICY
Z. P. G. „STOMIL” W POZNANIU K471

W dniu 17 stycznia 1963 r. zmarł w wieku 61 lat

mgr Jan Pietrzykowski

st. inspektor kontroli finansowej

W Zmarłym tracimy wysoko kwalifikowanego pracownika, ofiarnego i doświadczanego fachowca oraz bardzo dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 stycznia br., o godzinie 14.30 na cmentarzu w Chodzieży.

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY
INSPEKTORATU KONTROLNO - REWIZYJNEGO
PRZY PREZ. WOJEW. RADY NARODOWEJ W POZNANIU 27489g

Dnia 17 stycznia 1963 r. zmarł, przeżywszy lat 61, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Feliks Krzyżanowski

EMERYT KOLEJOWY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Bluszczonej.

W smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Św. Szczepana 22, Bydgoszcz, Wągrowiec, Mieścisko. 27504g

W dniu 17 stycznia 1963 r. zmarł nasz nieodżałowanej pamięci

Stefan Andrzejewski

dentysta

dlugoletni, sumienny pracownik i dobry kolega. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godzinie 15 w Krobi, pow. Gostyn.

PRACOWNICY OŚRODKA ZDROWIA W KROBI
PREZYDIUM MIĘJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W KROBI K456

Dnia 17 stycznia 1963 r. zmarł

Stefan Andrzejewski

uprawniony technik dentystyczny
Mięjskiego Ośrodka Zdrowia w Krobi

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., o godzinie 15 w Krobi.

PRACOWNICY WYDZIAŁU ZDROWIA
I PRZYCHODNI OBWODOWEJ W GOSTYNIU K455

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-34. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. P-6

Styczeń
19
sobota

Imieniny
Henryka,
Mariusza
Słońce:
wsch.: g. 7.53
zach.: g. 16.14

Teatr

OPERA — g. 19 — „Jezioro łabędzie” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Sukces” (premiera, koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Królowa śniegu”, g. 16.30 — przedstawienie zamknięte

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Jak być kochanym” (pol., 18 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 14, 16.30, 19 — „Troje i las” (pol., 16 l.)
CZERNASKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15, 17.45, 20.15 — „Książę i aktoreczka” (USA, 16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12.15 — „Skarby” (USA, 10 l.), g. 16, 18.15, 20.30 — „Wszystko dla pań” (francuski, 18 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — Al. Marcinkowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „U progu ciemności” (ang., 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska — g. 15.30, 19 — „Wojna i pokój” (USA, 12 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 15 — „Od Apeninów do Andów” (włoski, 12 l.), g. 17, 19.30 — „Piękna miłanka” (włoski, 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska — g. 16 — „Pierwszy bój” (chiński, 10 l.), g. 18, 20 — „Zdrójca jest wśród nas” (ang., 12 l.)
MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45 — „Przygody Tomka Sawyer’a” (USA, 10 l.), g. 18, 20.15 — „Na scenach świata” (rum., 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15 — „Złote psisko” — (USA, 7 l.), g. 17.30, 20 — „Czarujące istoty” (franc., 18 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złotodziej w hotelu” (USA, 18 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16, 18, 20 — „Zdrójca jest wśród nas” (ang., 12 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Ogniomistrz Kaleń” (pol., 16 l.)
PRZYJAZN — ul. Ratajczaka — g. 15.30, 18, 20.15 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Czternaście dni” (jugosł., 16 l.)
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 — „Stokrotka” (franc., 18 lat)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 l.), godz. 18, 20 — „Najemny morderca” (włoski, 16 l.)
TECZA — ul. Wspólna — g. 16, 18, 20 — „9 dni jednego roku” — (radz., 14 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — od g. 10-16 — „Wrota Antarktydy”, g. 18 i 20 — „Świat się śmieje” (radz., 14 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 — „Jadą goście, jadą” (pol., 16 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 14.30, 17, 19.30 — „Śniegi w żalobie” (USA, 12 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 15 — „Futrany gang” (ang., 12 l.), g. 17, 19.30 — „Zebro Adama” — (USA, 16 l.)
WRZOS (Lubów) — nieczynne
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Gdy byliśmy młodzi” (buig., 14 lat)

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 6.50 — Muzyka; 7.10 — Przegląd prasy; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Rozmowy na tematy prawne; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert poranny; 10.10 — Mówi Technika z cyklu: „Inżynierowie Piasta Kołodziej” — fel. inż. B. Orłowskiego; 10.20 — Koncert symfoniczny; 11 — Dla klasy VI; 11.30 — Na wesoło; 11.50 — Z cyklu: „Rozdźwięki a dziecko”; 12.15 — Roln. kwadrans; 12.50 — Ubezpieczenia; 13 — Dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane stronice”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Giocchino Rosini oprac. Otterino Respighi: Muzyka do baletu „Czarnodzielski sklep”; 15.10 — Sportowy wieczór na start; 15.25 — Mój program na antenie; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Z cyklu „Ambicje i starty”; 17.05 — Poradnik językowy; 17.15 — Muzyka ludowa; 17.40 — Utwory fortepianowe; 18 — Nasz Galup; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs nauki j. franc.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — Wędrówki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Do tańca zapraszają orkiestry Al Lombardy, Angelo Pinto i Franca Poursel’a; 21 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 — Melodie tan.; 23.10 — Sobotni cocktail rozrywkowy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.55 — Koncert wiedeńskiego chóru chłopięcego; 9 — Gra Orkiestra Dęta p. d. H. Beimicka; 9.20 — Au-

dycja dokum.; 9.45 — Kurs nauki jęz. ros.; 10 — Koncert rozrywk.; 10.40 — „Wizyta”, opowiadanie Da zał Osamu, przekład Anny Gostyńskiej; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortepianowe”; 11.30 — Mel. baletowe; 12.15 — Gra Wojskowa Orkiestra Dęta Garnizonu Pozn. p. dyr. kpt. Mieczysława Wiśniewskiego; 12.30 — Radiowa Agromówka; 12.50 — Aud. aktualna; 13 — Emanuel Chabrier: Suita pastoralna na orkiestrę; 13.20 — Opowieści we dźwiękach; 14.30 — Z notatnika reportera; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Koncert popołudniowy; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Przegląd Sportowy; 16.30 — Na fali mel.; 17.12 — Koncert estradowy; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Najlepsze nagrania muzyki rozrywk.; 20.40 — Z cyklu: „Transatlantyk”; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska „15-tka” Radiowa; 22 — „Parnasik”; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 8.30 — „Przełom muzyczny tygodnia”; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Evaristo Felice Dall’Abaco: opr. Sarelli: Concerto da chiesa op. 2 nr 4; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — Fel. historyczny; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Mel. filmowe; 12.50 — Niedzielny kiermasz muz.; 13.30 — „Rozmowy z posłami”; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Tropami ludzi i pieśni” nr 10 audycja z cyklu: „Nie dziela na wsi”; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Podróż po Warszawie”; 17.30 — Muzyka tan.; 18 Wyniki Toto-Lotka; 19.05 — „Zespół Dziwiątki”; 19.25 — Z płytołki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysławowie”; 21 — Niedzielne wieczory muz.; 22 — Gra Orkiestra Taneczna PR; 22.40 — Aud. poetycka; 23.10 — Orkiestry i piosenkarze w repertuarze rozrywk.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 8.50 — Koncert solistów; 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — Z cyklu: „Wybrane nowele”; „Diana” i „Wojak” nowele Zofii Nałkowskiej; 11 — Mel. filmowe; 11.20 — „Zespół Dziwiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 13.10 — „Technika i Problemy”; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 — Koncert życzeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.45 — Teatr komediowy „Trzy razy ha”; 16.29 — Koncert chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Śpiewa „Mazowsze”; 17.30 — „Program z dywanikiem”; 18.45 — Kwa drans mel. rozrywkowych; 19 — „Klub 60”; 19.47 — Gra Jascha Heifetz — skrzypce; 20 — Rewia piosenek; 20.31 — „Koziołki”; 20.32 — Muzyka tan. i piosenki; 21.22 — Sport i wyniki Toto-Lotka; 22.30 — Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 11 — „Zoologia” dla szkół kl. VI (W-wa); 11.30 — Przerwa; 16.55 — Program dnia (lok.); 17 — Wiadomości dziennika TV (W-wa); 17.05 — Telekonkurs dla młodz. „Nasze miasto” (W-wa); 18.30 — Program pt. „Wieczorne rozmowy” (W-wa); 18.45 — Transm. meczu koszykówki Warszawa — Mińsk (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — „Oficyna Pegaza” (Wrocław); 20.45 — „Echo Tygodnia” (lok.); 21 — „Ślady pod wodą” — film fab. prod. franc. — dozwolony od 1. 16 (lok.); 22.40 — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” (Łódź).

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 9 — Telew. Kurs Rolniczy „Przygotowanie nasion” (W-wa); 10 — Telekonkurs dla dzieci „Szkoła astronautów” (W-wa); 11 — Przerwa; 11.55 — Program dnia (lok.); 12 — Transmisja skoków narciarskich ze Szczyrka (K-cze); 14.10 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 14.12 — Film „Disneyland”; „Silly Symphony” (lok.); 15 — Niedzielnia Biedsia (W-wa); 15.45 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 15.55 — Teatrzyk dla Przedszkol. „Dwie Asie” (W-wa); 16.30 — „Chwila wspomnień” kroniki dawnych lat (W-wa); 17 — „Niespodziewany koniec lata” Kabaret St. Panów (W-wa); 18.20 — „V Miś strzostwa Kibiców Sportowych” — teleturniej (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Kwadrans recenzenta (W-wa); 20.15 — Sportowa Niedziela (W-wa); 20.47 — Film fab. prod. radz. „Burza nad Azją” od 1. 12 (lok.); 22.10 — Niedziela Sportowa Włp. (Łódź).

Dziury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR ul. Kościuszki 103 — tel. 86-86.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Starołęka 79 (tylko dyżur nocny), Głogowska 47, Strzelecka 33/35.

Akcja „Miastu i sobie” zdała egzamin

„Głos” rozmawia z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Jerzym Kusiakiem

Powszechnie wiadomo, że, w ubiegłym roku społeczna inicjatywa mieszkańców Poznania przyniosła nadszereg pozytywnych rezultatów, że wartość zrealizowanych prac społecznych dziesięciokrotnie przekroczyła wyniki lat poprzednich. O pełną ocenę ubiegłorocznej akcji — która „Głos” zainicjował a okrzcił mianem „Miastu i sobie” — zwróciliśmy się do przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, Jerzego Kusiaka.

— Jak Pan Przewodniczący ocenia rezultaty ubiegłorocznej akcji i mobilizowania mieszkańców do czynów społecznych?

— Najlepszą oceną jest podsumowanie tych czynów kwotą powyżej 20 milionów złotych, w 1962 roku miastu przybyło kilkadziesiąt placów zabaw, uporządkowano wiele chodników i jezdní. Również widoczne są prace przy budowie parku na Cytadeli oraz na dawnych terenach „Areny”. Szczególnie należy podkreślić udział młodzieży, która dzięki ZMS i ZSP włączyła się do realizacji planu przebudowy Cytadeli. Konkretne efekty zanotowano także przy zadrzewianiu miasta. W ciągu jednego roku wykonano zadania przypadające na cały obecny plan 5-letni. Nie chodzi jednak tylko o efekty rzeczowe, ale przede wszystkim — społeczne. Dorobkiem ubiegłego roku jest wytworzenie pewnych nowych form organizacyjnych. Na szczeblu dzielnic widać było skoordynowanie prac prezydium DRN z komitetami Frontu Jedności Narodu. Małe formy organizacyjne zapoczątkowały także niektóre Komitety Blokowe. Wytworzyła się zdrowa ambicja, współzawodnicstwo oraz umiejętność mobilizacji Komitetów Blokowych do pracy na swoim terenie.

— Naszym zdaniem, niedostatek nie jest jeszcze udział w tej akcji szeregu zakładów pracy, mimo że posiadają one szerokie możliwości niesienia konkretnej pomocy licznym inicjatorom czynów społecznych. Jaka jest w tym zakresie opinia Pana Przewodniczącego?

— Wiele zakładów pracy, zwłaszcza na Jeźcach, uczyniło wiele, jeśli chodzi o pomoc w przygotowywaniu dokumentacji, wykonaniu urządzeń dla placów zabaw oraz dostarczaniu transportu. Co jednak zahamowało szerszy udział zakładów w realizacji czynów społecznych? Po pierwsze — nie wyjaśniono pewnych spraw formalnych, np. w jaki sposób należy pomagać materialnie. To właśnie wywołało wiele nieporozumień, gdyż każdy zakład w inny sposób księgował koszty na rzecz pomocy społecznej. Po drugie — nie udało się nam zachęcić samych załóg do realizacji czynów. Zdarzały się fakty, że zakłady do wykonywania tych zadań, oddelegowywały pracowników w godzinach pracy.

Działacze socjalni — zobaczcie!

W Klubie „Mozaika” przy Starym Rynku otwarto parę dni temu problemową wystawę działalności socjalnej i kulturalno-oświatowej wielkopolskiej spółdzielczości pracy. Z samej nazwy wnioskując, wystawa, jakich wiele. Zdanie trzeba jednak zmienić już po wstępnym zapoznaniu się z ekspozycją.

Nie chodzi przy tym o wystrój i oprawę plastyczną, która dzięki Zygmunowi Satacie — wypadła doskonale. Pochwałę i to entuzjastyczną budzą ekspozyty, treść wystawy.

Oto jedno z najciekawszych stoisk, gdzie zgromadzono wyniki konkursu pod hasłem: „Wykonam sam przedmiot użytkowy”, urządzonego na koloniach letnich w ub. roku. Bogactwo dziecięcej wyobraźni i talentów znalazło tu wyraz w wielu kapitalnych ekspozytach. Są artystycznie malowane talerze, popielniczki z odpadów blachy, flakony „przerobione” z butelek. Pomysłowe laleczki z resztek filcu zakupiła nawet wzorcow

nach pracy. A przecież nie o to chodziło, ale o rzeczywistą pomoc załóg przy urządzaniu na przykład placów zabaw. Ta właściwa forma częściowo stosowana była przez TPP-R i ZMS na Cytadeli. Nie udało się nam jednak w szerszym zakresie zmobilizować pracowników do przepracowania pewnej liczby godzin na rzecz miasta. W Poznaniu jest około 180 tysięcy zatrudnionych i gdyby każdy z nich przepracował w roku po 5 godzin dla swego miasta, efekty na pewno byłyby znacznie większe od obecnie notowanych.

Na te wszystkie niedociągnięcia chcemy zwrócić szczególną uwagę w tym roku, zwłaszcza zaś podpowiedzieć zakładom, jak mają załatwiać formalności związane z pomocą na rzecz czynów społecznych.

— Z wypowiedzi Pana Przewodniczącego wynika, że ubiegły rok — generalnie biorąc — przyniósł w zakresie czynów społecznych nadszereg pozytywnych rezultatów. Jakże zatem formy i kierunki powinny ta akcja przyjąć w tym roku, by wyniki jej były jeszcze wydajniejsze?

— Tegoroczny plan zakłada wykonanie czynów społecznych wartości 40 mln. zł. Obecnie podsumowuje się doświadczenia dzielnic w 1962 r. Przy podsumowaniu w skali miasta, które odbędzie się w lutym br., na pewno wypadnie podziękować także poznańskiej prasie. Współdziała ona z nami bardzo aktywnie i nie zawahała się dla popularyzacji i dopinania w inicjowaniu i realizacji prac społecznych.

Do głównych kierunków tegorocznej akcji należeć będzie kontynuacja czynów społecznych na Cytadeli, Legach Dębskich oraz na „Arenie”. Dzielnicą Nowe Miasto wystąpiła ostatnio z wnioskiem o włączenie do czynów ogólnomiastowskich także budowy parku na Malcie. Zakłady tej dzielnicy zadeklarowały już pomoc przy tych pracach.

Drugi kierunek — to włączenie do planów poszczególnych dzielnic czynów realizowanych przez zakłady pracy na ich terenach lub w najbliższym otoczeniu. Chcemy w tym roku zapoczątkować wielką akcję poprawy estetyki miejsca pracy. Pragniemy do

niej włączyć załogi, które są przecież bezpośrednio zainteresowane kulturalnym wyglądem swoich miejsc pracy.

Trzecim kierunkiem będzie urządzanie terenów do gier dla młodzieży. W 1962 r. szczególnie nacisk położyliśmy na organizowanie placów zabaw dla dzieci, a w tym roku pragniemy zwiększyć liczbę boisk sportowych oraz placów gier dla młodzieży w wieku od 12 do 18 lat. No, i wreszcie pragniemy nadal — w czym mamy największe zresztą doświadczenie — kontynuować porządkowanie terenów wokół posesji, skwerów, chodników itd.

Rozmawiała:
ANNA SIEKIERSKA

Sygnały poprawy na odległych Podolanach

Przed kilku miesiącami pisaliśmy o postulatach wysuwanych przez mieszkańców Podolan. Osiedle to, dość odległe od centrum Jeżyc, niewiele posiada urządzeń, ułatwiających codzienne życie.

Natomiast tamtejszy Komitet Blokowy nr 33 pod kierownictwem Franciszka Pietrzaka oraz mieszkańcy nie skąpią czasu ani sił, by polepszyć warunki bytowe. Wszystko to co leży w ich możliwościach wykonują w czynach społecznych.

M. in. mieszkańcy Podolan zobowiązali się pomóc w czynnie społecznym przy budowie pawilonu handlowego. Projekt wstępny oraz techniczny wykonano bezpłatnie inż. Adam Iłkowiak, a uaktualnienie planu sytuacyjnego przygotowuje technik Ryszard Gendera — obaj mieszkańcy Podolan. Ponadto ludność zobowiązała się do wykonania prac m. in. elektrycznych, malowania itd. Inwestorem pawilonu będzie MHD - Północ, a patronat nad całością przejmie Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych. Tak więc jeden z postulatów mieszkańców tej dzielnicy, by wreszcie i w niej można było zaopatrzyć się nie tylko w to wary spożywcze, lecz także w warzywa, owoce, wędliny, artykuły przymysłowe i drogerijne — zostanie w tym roku zrealizowany.

Wiele skarg mieszkańców powoduje także tamtejsza linia autobusowa. Na wczorajszej konferencji u przewodniczącej Prezydium DRN — Teresy Andrzejewskiej, poświęconej specjalnie problemom Podolan (uczestniczyli w radzie przedstawiciele Komitetu Blokowego nr 33 oraz zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji), dyrektor MPK obiecał, celem usprawnienia komunikacji, wprowadzić specjalnego dyspozytora przy Tamie Garbarskiej. Natomiast Komitet Blokowy zaoferował wykonanie i postawienie daszku ochronnego przy przystanku na ul. Lubieńskiego, z którego korzystają dzieci dojeżdżające do filii Szkoły nr 17.

Wreszcie też przedstawiciel „Ruchu” przyrzekł, że — jak tylko ustąpią mrozy — przedsiębiorstwo to ustawi kiosk przy ul. Kartuskiej. Również w najbliższym czasie mieszkańcy doczekają się budki telefonicznej. I wreszcie też ma być zainstalowany telefon w szkole.

„Czardasz” polski szampan

Polski szampan trafi wreszcie na rynek. Wyprodukowała go Poznańska Wytwórnia Win; jest to wino gronowe o delikatnym smaku, gazowane.

Kierownictwo Wytwórni Win zapewnia, że sklep nad którym objęła ona patronat — MHD przy placu Wolności — będzie stale zaopatrzony w polski szampan. (jk)

tydzień w Wielkopolsce

• W rejestrach wielkopolskiej Straży Pożarnej zanotowano w ub. roku 1082 pożary. Strąły spowodowane przez ogień w województwie (bez Poznania) wyniosły 32 755 000 zł. Sprawcami 25 procent pożarów były dzieci.

• Ostatnie burze śnieżne szczególnie dały się we znaki kolejarom węzła ostrowskiego. Z pomocą przyszli im w tych trudnych dniach członkowie TOPL z ostrowskich zakładów pracy.

• We wrześniu br. uruchomione będzie w Kaliszu Technikum Budowlane.

• W decydującą fazę budowy wchodzi Huta Aluminium w Koninie. W tym roku przystąpi się tam do budowy dwóch ogromnych hal produkcyjnych.

• Konin obchodzić będzie w przyszłym tygodniu dwie doniosłe rocznice: 18-lecie wyzwolenia miasta i powstania oraz 100-lecie Powstania Styczniowego.

• W bieżącym roku Leszno otrzyma 100 tys. kwiatów dla parków, skwerów i zieleńców miejskich. (mi)

Dzisiaj zmiany na liniach „6” i „17”

W związku z przejazdem przez Poznań w dniu dzisiejszym ekip samochodowych, biorących udział w XXXII Rajdzie do Monte Carlo, nastąpi przerwa w ruchu tramwajowym na liniach 6 i 17 w godzinach od 17-21 na odcińku od ul. 27 Grudnia do pl. Wielkopolskiego.

W tym czasie linie 6 i 17 w kierunku śródmieścia skierowane zostaną przez ul. Czerwoną Armii — Al. Marcinkowskiego — pl. Wolności i dalej: linia 6 — przez ul. Fredy, natomiast linia nr 17 — przez ul. Mielżyńskiego — Czerwoną Armii. (na)

INFORMUJEMY

Dzielnicy Klub Motorowy Ligi Obrony Kraju (dawniej LPZ). Stare Miasto, zawiadamia ponownie mieszkańców Krzyżowników, którzy ukończyli kursy rowerowe, że zawiadzenia o ukończeniu kursów są do odebrania w sekretariacie Klubu, ul. Niezłomnych 1, codziennie, od godz. 8-15.

Wydział Zaoeczny Technikum Łączności, ul. Kościuski 77 przyjmuje zgłoszenia na semestr wiosenny 1963. Informacji udzieli i zapisy przyjmuje sekretariat Wydziału, ul. Kościuski 77, pok. 157, tel. 017-278. Egzaminy wstępujące — 2 lutego br. o godz. 15. Rozpoczęcie semestru nastąpi w początkach września br.

Wydział Zaoeczny Technikum Ekonomicznego dla dorosłych, ul. Śniadeckich 54/58, przyjmuje zapisy na grupy semestralne II-VIII. Zakwalifikowanie na odpowiednią grupę zależy od przedłożonych świadectw szkolnych. Nauka rozpocznie się 9 lutego. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat w godz. od 8 do 16, tel. 622-21.

Chór Męski ZZK „Moniuszko” zawiadamia członków, że roczne walne zebranie odbędzie się 20 bm. (niedziela) o godz. 10 w sali przy ul. Roboczej 4.

odpowiadamy

Kasprzak, ul. Cześnikowska. — Prosimy o podanie konkretnych zarzutów. Inaczej nie możemy interweniować. (70)